

Uruchamianie rezerw stała metodą pracy Powołanie Komisji Kontroli Partyjnej

I bm. w Hucie im. Lenina odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznej partii. Plenum wysłuchało informacji i sekretarza KF PZPR tow. ZBIGNIEWA JAKUSA o II plenum KC oraz omówiło sprawy organizacyjne.

działania fabrycznej organizacji partyjnej w związku z zadaniami wysuniętymi przez II plenum KC PZPR.

W sprawach organizacyjnych Plenum KF podjęło następujące uchwały:

● Zaakceptowano powołanie Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Fabrycznym PZPR. Na przewodniczącego KKP został wybrany tow. TADEUSZ PŁASZEWSKI.

● W związku z uzyskaniem zgody na powiększenie składu egzekutywy, plenum wybrało na członków egzekutywy KF

PZPR tow.: ADAMA PESZKO, I sekretarza KF ZMS i ALOJZEGO GRABCZYŃSKIEGO, działacza partyjnego ze Stalowni.

Plenum KF zatwierdziło także komisje i zespoły problemowe przy Komitecie, skład ich członków oraz przydział zadań.

● KOMISJA ORGANIZACYJNA, której przewodniczy tow. Józef Dziedzic, składa się z Zespołu Instruktażu i Kontroli, Zespołu do Pracy z Kan-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Młodzież HIL reprezentują: S. Blak, E. Mosio i A. Peszko

Konferencja ZMS wybrała delegatów na III Zjazd

Już tylko dwa niepełne tygodnie dzielą nas od III Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. To ważne w ruchu młodzieżowym wydarzenie fabryczna organizacja ZMS wita wzmoczoną pracą i działalnością społeczno-wychowawczą. Bilansem dotychczasowych przygotowań do Zjazdu stała się w Hucie im. Lenina odbyta w ub. sobotę konferencja wyborcza delegatów na III Zjazd.

Uczestniczyli w niej — oprócz delegatów reprezentujących wszystkie fabryczne organizacje przybyli na obrady:

I sekretarz KW 2. w Krakowie Józef Najdek i I sekretarz KM ZMS Lech Kmietowicz. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele społecznego i gospodarczego kierownictwa huty na czele z I sekretarzem KF PZPR, posłem na Sejm Zbigniewem Jakusem i dyrektorem naczelnym HIL mgr inż. Bohdanem Kolomyjskim.

W czasie obrad dokonując rzetelnej, wymagającej i krytycznej oceny dotychczasowej pracy organizacji, zabrali głos — Szczepka, Bugajski, Kupiec, Goszcz, Jakus, Ochab, Dudzik, Kurek, Maśląg, Mruk, Malak, Słowiak, Suchoński, Joniec, Grabski, Zając, Bakiel, Czerwień, Zdradzisz i Najdek. Zgłoszone wnioski i podjęta na konferencji uchwała precyzują kierunki dalszej pracy ZMS i zawierają wytyczne w zakresie programowania i us-

prawiania działalności ideowo-wychowawczej, aktywizacji produkcyjnej młodzieży oraz w sprawach wewnątrzorganizacyjnych.

Przedzjazdowa konferencja ZMS Huty im. Lenina wybrała na III Zjazd Związku, który rozpocznie się w Warszawie w dniu 17 grudnia, trzech przedstawicieli fabrycznej organizacji. Młodzież kombinatu i nasz ZMS, reprezentować będą na Zjeździe delegaci: STANISŁAW BLAK, EUGENIUSZ MOSIO i ADAM PESZKO.

Na konferencji dokonano również wręczenia Złotych i Srebrnych odznak BPS im. 20-lecia PRL członkom czołowej Brygady Pracy Socjalistycznej. Złotą odznakę BPS otrzymały brygady: Edwarda Cyganika z ZK i Stanisława Cisaka z W-3, natomiast Srebrną Franciszka Starowicza z P-62 oraz Stanisława Sasna z W-17.

NA STR. 3 „GŁOS” ZAMIESZCZYMY ARTYKUŁ OMAWIAJĄCY PROBLEMATYKĘ KONFERENCJI WYBORCZEJ DELEGATÓW Z HIL NA III ZJAZD ZMS. (w)

Przedstawiając członkom plenum informację i sekretarz KF zwrócił szczególnie uwagę na centralną dziś sprawę, jaką jest wykrywanie rezerw produkcyjnych. Omówił on zagadnienia inwestycji, gospodarki materiałowej, jakości produkcji, eksportu. Wiele miejsca poświęcił w swej wypowiedzi gospodarce remontowej, która przysparza więcej kłopotów niż materiałowa.

Duże znaczenie ma w ujawnianiu rezerw gospodarczych styl pracy. Za pośrednictwem spotkań, kontaktów z ludźmi, dyskusji i realnej oceny sytuacji, trzeba doprowadzić do sprecyzowania bilansów możliwości i potrzeb. Chodzi też o to, żeby plan był jasno sformułowany dla szeregowych pracowników, co warunkuje skuteczność dyskusji. Stąd też należy dyrektorów wskaźniki przełożyć na wydziały, oddziały, stanowiska robocze w taki sposób, aby konkretyzacja planu była zrozumiała dla wszystkich.

W styczniu i lutym przyszłego roku będzie się omawiać projekt zadań planu 5-letniego na okres lat 1966 do 1970. Dlatego począwszy już od grudnia winna nastąpić pełna aktywizacja samorządu robotniczego, przed którym stoją teraz poważne zadania w związku z ustaleniem planu 5-letniego huty.

Plenum KF PZPR HIL, mające charakter informacyjny, zakończone zostało podjęciem dodatkowej uchwały o kierunków działania zatwierdzonych na minionej konferencji fabrycznej. Uchwała ta ściślej precyzuje program

Dziś w numerze
● Młodzieżowy zapal — to nie słomiany ogień — str. 3
● Ogłaszamy pogotowie zimowe — str. 4
● Anegdota — str. 8



Rok VIII Nr 49 (417) Kraków, 5. XII. — 11. XII. 1964 r. Cena 50 gr

DOBRA PASSA TRWA W .45 mln złotych nadwyżki listopadzie

Dobra passa w pracy naszej huty trwa w dalszym ciągu. Podsumowanie wyników produkcyjnych za listopad br. wykazuje, że wszystkie wydziały kombinatu wykonały swe zadania z nadwyżką zasługując na same

słowa pochwały. Plan miesięczny w zakresie produkcji towarowej wykonany został w 104,5 proc. co oznacza też jednocześnie wykonanie 104,9 proc. zadań mierzonych od początku roku oraz 95,7 proc. planu rocznego. Dodatkowo

wpracowana przez naszych hutników wartość produkcji towarowej wynosi 44,9 mln złotych. Plan produkcji globalnej wykonany został w 100,1 proc.

A teraz bilans wyników produkcyjnych za 11 miesięcy br. Bilans ten jest również imponujący. Oto plan produkcji towarowej wykonany został w 104,9 proc., a osiągnięta w okresie 11 miesięcy br. wartość dodatkowej produkcji towarowej wynosi z górą pół milarda złotych, dokładnie — 513,5 mln zł. Plan produkcji globalnej wykonali nasi hutnicy w 104,3 proc. Wyników tych można tylko bardzo serdecznie pogratulować i życzyć pogłębienia ich jeszcze bardziej w pozostałych dniach bież. roku. Obecnie podstawowym zadaniem wszystkich wydziałów huty jest jak najszybsze zakończenie planów rocznych ze szczególnym zwróceniem uwagi na

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pierwsi na mecie!

Załoga Wydziału Rur Zgrzewanych wykonała plan roczny

A więc mamy już pierwsze meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów. Jedni z pierwszych w hucie — po załodze Walcowni Kęsów — pracę na poczet zadań 1965 roku rozpoczęli walcownicy z Wydziału Rur Zgrzewanych. Osiągnęli oni metę — mówiąc językiem sportowym — w doskonałym stylu i w jeszcze lep-

Walcownicy z Wydziału Rur Zgrzewanych pracowali przez cały rok niesłyszalnie rytmicznie. Miesiąc po miesiącu wykonali plany z nadwyżką, solidnie zapracowując na swój końcowy sukces. Wykonano 35.176 km rur stalowych — dla potrzeb krajowego przemysłu oraz budownictwa. Znaczną część produkcji wysłano na eksport. W pozostałych dniach grudnia br. załoga Wy-

z okazji 20-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR. Zobowiązania te, to przede wszystkim postanowienie, aby wykonywać plany miesięczne w wysokości 102

(Dokończenie na str. 2)

370 dzieci hutników będzie odpoczywać na zimowiskach

Tego roku starania Rady Zakładowej HIL i Działu Socjalnego, aby rozszerzyć akcję kolonijną również na okres zimowy, uwieńczone zostały powodzeniem. Kilkaset dzieci hutników wyjedzie w okresie ferii świątecznych na atrakcyjnie zapowiadające się zimowiska. Turnus rozpoczyna się w dniu 26 grudnia, jego zakończenie planowane jest w dniu 4 stycznia. A więc 10 dni wypoczynku, świeżego

górskiego powietrza i zimowych sportów. Jak informuje nas Dział Socjalny, dziewczynki przebywać będą na zimowisku w

(Dokończenie na str. 3)



Nowa wystawa w Salonie TPSP

W Salonie TPSP przy alei Róż w Nowej Hucie czynna jest obecnie wystawa Klubu Marynistów LOK okręgu krakowskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, pn. „Morze i Jeziora”. Jest to druga tego rodzaju ekspozycja, wystawiana w Nowej Hucie, mająca na celu pokazanie piękna krajobrazów morskich, jezior, prac rybaków i marynarzy itp.

Wśród artystów spotykamy także nazwiska, jak: Jerzy Bieżanowski, Bronisław Brykner, Irena Gerard, Romana Lipięz, Eugenia Marcinkowska, Władysław Serafini, Alfred Terlecki, Alfred Zmuda i wielu innych.

Jest to kolejna, 53 wystawa w Salonie TPSP. Czynną będzie do połowy grudnia br. (bs)

Kurs na uprawnienia budowlane

Nowohucki Oddział PZHTB organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia budowlane. Zgłoszenia kandydatów z całego województwa krakowskiego przyjmuje i udziela bliższych informacji Klub NOT-u w Nowej Hucie, Osiedle Centrum „C” blok 10, tel. 4-9-77. Organizatorzy podejmują się zaopatrzenia uczestników kursu w kompletny materiał szkoleniowy. (kp)

Społeczne przeglądy

Do społecznych przeglądów mamy ustalony stosunek. Są one wypróbowaną formą usprawniania różnych dziedzin gospodarowania. Angażując szeroki aktywny wydziałowy, sprzyjając rozbudzeniu inicjatywy, mogą odegrać dużą rolę w ujawnianiu rezerw produkcyjnych, w zatrudnieniu itd.

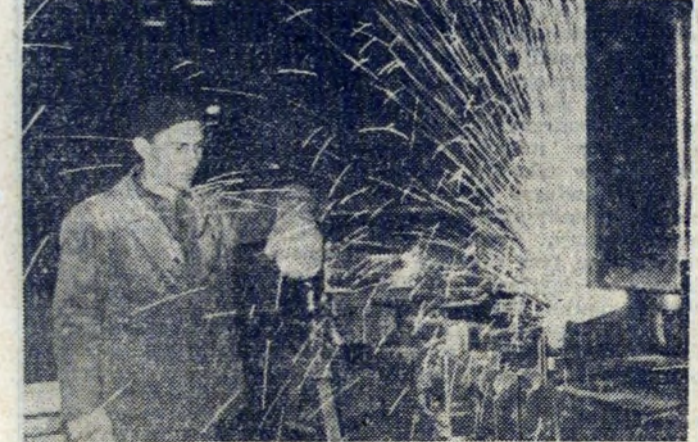
Na początku listopada podjęta została w Hucie im. Lenina nader istotna akcja. Mamy na myśli społeczne przeglądy w zakresie ujawniania rezerw wydajności pracy. Jak ona przebiega i co można powiedzieć o uzyskanych wynikach? O tych właśnie sprawach rozmawiamy dziś z z-cą dyrektora pracy w HIL mgr inż. JULIANEM OLSZOWSKIM.

Obecnie został już zakończony — mówi inżynier — I etap społecznych przeglądów, których celem było obniżenie stanu zatrudnienia robotników, a tym samym zwiększenie wydajności pracy (na jednego zatrudnionego robotnika). Natomiast, jeżeli chodzi o analizę rezerw występujących w obszarze pracowników umysłowych, to akcja ta trwa nadal i winna się zakończyć w dniu 7 grudnia br.

Odpowiadając na pytanie dotyczące przebiegu akcji ujawniania rezerw wydajności pracy oraz oceniając stosunek do niej kolektywów wydziałowych mogę wyrazić następującą opinię. I etap prac, poza początkowym okresem opóźnienia w powołaniu zespołów roboczych, jeżeli chodzi o dalsze prace wykonywane przez poszczególne zespoły i wydziałowe KSR, trzeba pozytywnie określić. Prace prowadzone były bowiem bardzo rzetelnie, a możliwości obniżenia zatrudnienia analizowano wnikliwie. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza praca zespołów w PT, P-30, P-40, ZK, P-61, P-62 i w wydziałach Pionu Głównego Energetyka.

Z kolei, ustosunkowując się do uzyskanych efektów w prowadzonej akcji wykrywania rezerw w zatrudnieniu trzeba podkreślić, że wyrażają się one możliwością obniżenia sumarycznie zatrudnienia w tzw. starych jednostkach HIL o ok. 200 etatów. Wygospodarowane w ten sposób etaty, przeznaczone będą na obsadę nowych stanowisk pracy w uruchamianym w roku przyszłym kompleksie Stalowni Konwertorowo-Tłenowej. (w)

ujawniają rezerwy



To nie pokaz ognia szlucznych. Marian Kukla — operator zgrzewarki łączącej taśmy blachy w jedną ogromną całość — na stanowisku pracy. Foto: ST. GAWLIŃSKI

szej kondycji. Po raz pierwszy w historii wydziału udało się zadania roczne wykonać prawie na miesiąc przed terminem, a tym samym uplasować się w czołówce najlepszych załóg kombinatu.

działu Rur Zgrzewanych dostarczy jeszcze dodatkowo kilkaset kilometrów rur o milionowej wartości.

Jak informuje nas korespondent „Głosu” Jerzy Bazak, na osiągnięcie sukcesu złożyły się przede wszystkim zobowiązania podjęte przez załogę

Postęp techniczny i bhp w budownictwie

Na ostatnim plenum Rady Robotniczej w PBM Nowa Huta omawiano zagadnienia postępu technicznego, w okresie III kwartałów br. Stwierdzono m. in., że 99 proc. wykonywanych robót ziemnych zostało już zmechanizowanych, co stanowi około 4 proc. więcej, niż w roku ub. W dużym stopniu zmechanizowano roboty wykonawcze, np. tynkowanie. Znaczny postęp nastąpił w zakresie malowania klejowego.

Coraz częściej w przedsiębiorstwie stosuje się metodę wielkopłytową, typu „Domino”. Podczas, gdy w ub. roku wykonano tą metodą tylko 11 tys. m sześć. izb mieszkalnych, w bież. roku — 55,9 tys. m sześć. na plan 88 tys. W ciągu trzech kwartałów br. wykonano również 152,8 tys. m sześć. izb metodą wielkoblukową typu „Zerań”, co łącznie z blokami, budowanymi metodą wielkopłytową daje około 209 tys. m sześć. Natomiast metodą tradycyjną wykonano tylko 18 tys. m sześć. izb. Jak wynika z podanych cyfr, przedsiębiorstwo nastawia się coraz bardziej na stosowanie metod uprzemysłowionych.

Tematem obrad było również zagadnienie bhp. Ogólnie stwierdzono, iż w br. nastąpiła dalsza poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, jakkolwiek nie we wszystkich jednostkach była ona wyraźna i zadowalająca. Na uwagę zasługuje poprawa stanu bhp na budowach, przez stosowanie barier ochronnych, poręczy, osłon itp. Niestety nadzór techniczny na budowach w zakresie zapewnienia odpowiednich warunków bhp zbyt często ma jeszcze charakter dorywczy, okresowy. W wielu wypadkach należy stwierdzić braki w montażu rusztowań rurowych.

Na plenum stwierdzono, iż w ciągu III kwartałów br. w przedsiębiorstwie było 91 wypadków, w tym 21 ciężkich. Szczególnie dużo wypadków zdarzyło się w III kwartale. Duży wpływ na to wywiera z pewnością intensywność prowadzonych robót, wydłużenie zmian itp. Najmniej wypadków przy pracy zanotowano w Zarządzie Robót Wykończeniowych i ZB-2, najwięcej w ZB-4, ZB-3 i Zarządzie Produkcji Pomocniczej.

W dyskusji poruszano także zagadnienia, jak konieczność rygorystycznego przestrzegania komisijnego odbioru rusztowań (do prac tynkarskich), zabezpieczenia wiaty w Centralnej Zbrojarni, zagadnienia usprawnienia wydawania odcieży zimowej, przygotowanie skrzyń na piasek potrzebny w okresie zimy, konieczność zapewnienia lepszych pomieszczeń na budowach, głównie dla tynkarzy i pracowników ZRW. (bs)

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

Gościmy uczestników krajowej narady organizatorów sportu

We wtorek 8 bm. w sali teatralnej budynku „S” naszej huty obradować będą działacze sportowi i młodzieżowi — organizatorzy masowego ruchu sportowego w zakładach produkcyjnych. W naradzie wezmą udział przedstawiciele hut, a z innych resortów — przedstawiciele dużych zakładów, zatrudniających ponad 10 tys. pracowników. Przewidywany jest również udział kilkudziesięciu dziennikarzy sportowych, zajmujących się sprawami masowej kultury fizycznej.

Organizatorami narady są: Komitet Fabryczny ZMS HIL i Ognisko TKKF ZMS HIL przy ul. Piłsudskiego, Rada Sportu i Turystyki KC ZMS, Odbywać się ona będzie nieprzypadkowo w przededniu III Zjazdu ZMS. Dyskusja nad sprawami masowej kultury fi-



Jan Sendor i Henryk Wiczorek wymieniają tarcze przy pile rotacyjnej w Wydziale Rur Zgrzewanych. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Pierwsi na mecie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

proc. Następnie podwyższono zobowiązanie do 103 proc. Ale i to nie wystarczyło ambitnej załodze. Faktycznie wykonanie planów miesięcznych wyniosło bowiem 107 proc.

Gratulujemy serdecznie całej załodze Wydziału Rur Zgrzewanych, wszystkim zmianom i całemu dozorowi technicznemu przedterminowego osiągnięcia mety tegorocznych zadań planowych! Dziękujemy za trud i wysi-

lek, życząc jednocześnie wielu dalszych sukcesów pracy!

Teraz meldunki o przedterminowym wykonaniu planów będą się „sypać” jeden po drugim. Wiele wydziałów huty znajduje się już bowiem na finiszu i tylko dni dzielą je od wykonania planów rocznych. Tak więc w najbliższym czasie spodziewamy się meldunków o rozpoczęciu pracy na poczet nowego roku — z ZMO, z Wydziału Przerobu Żuźła, ze Stalowni i z Walcowni Zgniatacz. (jd)

W listopadzie plan huty wykonany z nadwyżką

(Dalszy ciąg ze str. 1)

„czyszczenie” wszelkich niedoróbek w asortymencie zamówień — krajowych i zagranicznych.

Tylko wtedy sukces będzie pełny i całkowity, jeżeli uda się nam wykonać plany zadań produkcyjnych w asortymentach zleceń i co również nie należy zapominać — w jak o s i c i produkcji. Konieczny jest pod tym względem, jeszcze jeden wysiłek, gdyż czasu na dokonanie końcowego bilansu pracy w roku 1964 pozostało już bardzo niewiele.

Które wydziały pracowały w listopadzie najlepiej? Przede wszystkim trzeba wymienić stalowniki, którzy do swoich dotychczasowych nadwyżek „dorzucili” znowu 6,8 tys. ton stali. Tym samym przekroczenie planu za 11 miesięcy br. wyniosło 122.131 ton stali. Gdyby z tym poszła jeszcze w parze wysoka jakość stali, załozde Stalowni HIL można byłoby przyznać absolutną palmę pierwszeństwa. Bardzo dobrze pracowali w listopadzie koksownicy, którzy dostarczyli dodatkowo 4.825 ton koksu, a dotychczas w br. — 72.913 ton. Duże brała Światline spłasił się też aglomerownicy, których bilans miesięczny wykazuje 11.845 ton nadwyżki spieku, a bilans za 11 miesięcy br. — 93.544 ton.

W czołówce najlepiej pracujących wydziałów znalazła się załoga Wielkich Pieców. Jej nadwyżka listopadowa wynosi ok. tysiąc ton, a nadwyżka całoroczna — 38.120 ton surowki. Spośród wydziałów walcowniczych najbardziej na wyróżnienie zasłużyła sobie załoga Walcowni Wstępnych. Wykonała ona swój plan z nadwyżką 6.051 ton kęsisk i 1.859 ton kęsów, dzięki czemu całoroczna dodatkowa produkcja wynosi już 95.674 ton kęsisk i 31.572 ton kęsów. Nie pozostały w tyle załogi Walcowni Blach. I tak walcownicy z P-61 legitymują się nadwyżką wynoszącą od początku roku 22.040 ton blachy, walcownicy z P-62 — wykonali plan miesięczny z nadwyżką 3.144 ton blachy czarnej, 3 ton blachy trafo, 556 ton blachy ocynkowanej, 40 ton blachy ocynkowanej ogniowo, 251 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie. Piękny jest również ich bilans pracy za 11 miesięcy br. Wykazuje on następujące nadwyżki: 14.332 ton blachy czarnej, 36 ton cennej blachy transformatorowej, 6.027 ton blachy ocynkowanej i 316 ton blachy ocynkowanej ogniowo.

Z wydziałów produkcyjnych pomocniczych bardzo dobrymi wynikami szczycą się załogi ZMO, Wydziału Przerobu Żuźła, Siłowni. Dzięki rytmicznej pracy osiągnęły one duże nadwyżki produkcyjne i tak np. 3.229 ton wyrobów szamotowych, 3.100 ton dolomitu prażonego, 2.932 ton wapna palonego, 67.940 ton żuźła granulowanego i 15.143 ton żuźła pumekowego.



Staszek Cisak — brygadzysta BPS w Wydz. W-3. Jego zespół udekorowany został Złotą Odznaką 20-lecia PRL.

Życie partii

Z plenum KF PZPR w HIL

(Dokończenie ze str. 1)

dydatami, Zespołu Bezpieczeństwa i Ochrony Mienia oraz Zespołu ds. Kadry.

• KOMISJA POMOCY TERENOWYM GRUPOM PARTYJNYM — przewodniczącym jej został tow. Kazimierz Kuraś.

W skład obu tych komisji wchodzi członkowie plenum i aktywni partyjni huty. W sumie liczą one 45 osób.

• KOMISJA TECHNIKI, której przewodniczy inż. Stanisław Urbańczyk, składa się z Zespołu d.s. Postępu Technicznego, Zespołu d.s. Komisji Zakładowych Techniki, Zespołu d.s. Jakości i Eksportu Produkcji, Zespołu d.s. Produkcji oraz Zespołu d.s. Remontowych. W sumie, w skład Komisji Techniki wchodzi 53 inżynierów.

W resorcie propagandy będą pracować:

• KOMISJA SZKOLENIA PARTYJNEGO i ZAWODOWEGO, której przewodniczy tow. Stanisław Gancarczyk. W skład jej wchodzi Zespoły: Kontrolno — Instruktorski, Lektorski, Czytelniczy, Szko-

lenia Zawodowego i Zespół d.s. Seminariorów.

• KOMISJA PROPAGANDY PARTYJNEJ, której przewodniczącym został tow. Andrzej Nowicki, składa się z Zespołów: Ruchu Łączności,

Organizacji Masowych oraz Propagandy Wizualnej i Informacji.

Oprócz wymienionych, w pionie propagandy powołane zostały trzy dalsze Komisje: Prasy i Wydawnictw, Sportu i Turystyki oraz Rada Kultury.

Ogółem, w skład komisji działających w resorcie propagandy wchodzi 84 osoby.

Nowy plan — nowe zadania

Przekazane przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali kierownictwu huty wskaźniki projektu planu na rok 1965 były przedmiotem omówienia i analizy na śródowym posiedzeniu egzekutywnym Komitetu Fabrycznego PZPR z udziałem prezydiów Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Kombinat. Prawidłowe ustawienie wielorakich i złożonych elementów projektu planu dla poszczególnych jednostek gospodarczych i produkcyjnych Kombinat, właściwe przygotowanie materiałów pod dyskusję zakładowych i wydziałowych ogniw samorządu robotniczego oraz gospodarskie podejście aktywno polityczno-społeczne do gospodarczego do czekających nas w przyszłym roku zadań przysięgła przygotować dobrze opracowany plan gospodarczy na Konferencji Samorządu Robotniczego Huty w celu ostatecznego przyjęcia go do realizacji.

Nie jest tajemnicą dla żadnego członka naszej wielotyśnej załogi, że zadania nadchodzącego roku muszą poważnie wzrosnąć we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej proporcjonalnie do wzrostu potencjału produkcyjnego w wyniku działalności inwestycyjnej, jak również w oparciu o tkwiące jeszcze w naszym Kombinate rezerwy techniczne, organizacyjne i ludzkie. Rytmiczne i harmonijne wykonywanie planu gospodarczego w bieżącym roku było między innymi wynikiem opanowania procesów produkcyjnych w tak zwanych starych, jak się je w naszych warunkach nazywa, wydziałach, a więc wszystkich poczynając od Zakładu Koksochemicznego i Materiałów Ogniotrwałych, a na Walcowni Rur i Drobnej kończąc.

Rok 1965 będzie w dziejach naszego kombinatu rokiem największych uruchomień nowych obiektów produkcyjnych z tym, że będą się one odbywać w zasadzie w drugim półroczu, a więc na przestrzeni dość krótkiego okresu czasu. Wprowadzenie w ogólny rytm kombinatu nieznanego i praktycznie nie opanowanej jeszcze w kraju produkcji Stalowni Tlenowo-Konwertorowej, oddanie do użytku dwóch nowych baterii koksowych, odlewni wlewnic, nowej dolomitowni i szeregu innych agregatów produkcyjnych wymagać będzie od kierownictwa politycznego i gospodarczego, jak również od załóg tych wydziałów dużego wysiłku i mobilizacji wszystkich sił i umiejętności.

Napiętym planom produkcyjno-ekonomicznym towarzyszą nie mniej trudne wskaźniki w zakresie zatrudnienia i funduszu płac. Kierownictwo polityczne i gospodarze huty, przewidując trudności w tym zakresie i niejako wychodząc im naprzeciw, podjęło już wcześniej uchwałę w sprawie ujawniania rezerw produkcji i wydajności pracy. Przeprowadzone w ostatnim tygodniu społeczne przeglądy stanowisk pracy pozwoliły wykryć dość spore rezerwy, które złagodziły niedobór obsad nowych wydziałów i pozwoliła Hucie zasadniczo zamknąć się w planowanych cyfrach zatrudnienia. Istnieje w nadesłanym projekcie planów sporo pozycji kontrowersyjnych i wymagających jeszcze dalszych rozmów ze Zjednoczeniem. Należą tu takie zagadnienia jak niedolimitowanie działalności pozaoperacyjnej huty, niedo-

stateczne kredyty na inwestycje przedsiębiorstwa i na kapitalne remonty.

W dyskusji nad poszczególnymi problemami zabierali głos towarzysze Biernacki i Grabczyński z Stalowni, którzy omówili trudności tego wydziału i możliwości wywiązania się z planowanych zadań, tow. Salwiński z Walcowni Zimnej, tow. Zawadowski z Pionu Głównego Mechanika, tow. J. Stefanik przewod. Rady Zakładowej Kombinat, który omówił między innymi rolę postępu technicznego, jako rekojmii wykonania planu oraz znaczenie podstawy średniego dozoru technicznego w mobilizacji załogi. Myślą przewodnią prawie wszystkich wystąpień była troska o możliwie jak najlepsze przygotowanie się do zadań przyszłego roku.

Podsumowując dyskusję tow. poseł Jakus wskazał na węzłowe problemy, a wśród nich na plany zamierzeń organizacyjno-technicznych wydziałów, właściwy klimat przy rozpatrywaniu wskaźników planowych i rolę ogniw politycznych i społecznych w procesie realizacji planów gospodarczych.

Dyskusja wykazała, że nowe, trudne zadania nie są zaskoczeniem. Ranga naszego kombinatu, jego dotychczasowe osiągnięcia przywołują na pamięć słowa naszego poety Adama Mickiewicza: „Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję”. W.S.

KRONIKA KOMBINATU

ZDALNE STEROWANIE WALCOWNIA

Proces produkcyjny naszej huty ulega ciągłej modernizacji, która przyczynia się do poprawy warunków pracy. Szczególnie cenna innowacja jest zastosowanie do kierowania procesem produkcyjnym Wydziału Walcownic Wstępnych cyfrowej maszyny matematycznej typu „Odra 1003”, produkcji Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „Elwico”. „Odra” oprócz zwykłego wyposażenia maszyny cyfrowej jak: dalekopis, perforator, i oscyloskop posiada dodatkowo przystawkę do centralnej rejestracji parametrów cieplnych pieców.

Nowoczesna maszyna została umieszczona w specjalnie przystosowanym do niej pomieszczeniu w hali pieców wlewniczych. Zainstalowaniem „Odry 1003” wiązały się duże trudności polegające m. in. na zapewnieniu właściwej klimatyzacji pomieszczenia, ochrony maszyny przed drganiami spowodowanymi pracą suwnic oraz zabezpieczenia stabilnego i nieprzerwanego zasilania w energię elektryczną.

W pierwszym okresie pracy, „Odra” zbierała będzie dane odcinając temperatury wlewków, sprawności pracy pieców wlewniczych oraz będzie śledziła proces spustu stali i transportu wlewków z Stalowni, poprzez stripperownie do hali pieców wlewniczych. Bieżąca rejestracja tych danych wykorzystana zostanie do obliczenia przez maszynę cyfrową temperatury wlewków przechodzących na Zgniatacz i temperatury komór pieców, z których wybiera się wlewiki do walcowania.

Z dostarczonych przez nią informacji dyspozytor będzie mógł przewidywać na szereg godzin napróżd jak potoczy się produkcja co pozwoli mu wyeliminować wszelkie przeszkody, a tym samym zwiększyć przepustowość Zgniatacza. „Odra” prowadzi także dokładną ewidencję produkcyjną. (dz)

JAK TRAFIĆ

Zachwyceni byliśmy swojego czasu pomysłem ojców naszej dzielnicy, którzy podjęli inicjatywę ułatwienia ludzioru poszukiwań ulic, sklepów oraz znajomych zamieszkałych w Nowej Hucie przez zainstalowanie planu dzielnicy przy Placu Centralnym.

Miasto rozbudowuje się. Oprócz planu całej dzielnicy ogromnie przydałyby się mniejsze plany poszczególnych osiedli umieszczone na widocznych miejscach. Np. na osiedlu Sportowym, Słonecznym, w Bieńczycach, G. E i in. Ostatecznie nie taki wielki koszt, a wygoda duża. (ik)

Przed III Zjazdem

Zawsze ambitny ZMS

Czym jest dziś organizacja ZMS w Hucie im. Lenina? — z jakim dorobkiem przychodzi na III Zjazd? Na to pytanie, na pewno, szukał odpowiedzi każdy dyskutant zabierający głos w czasie fabrycznej konferencji wybierającej delegatów na Zjazd. I jest to chyba naturalne i zrozumiałe. Każda przecież ocena, w mniejszym czy większym stopniu, jest zawsze próbą ponownego ustosunkowania się do znanego skądinąd tematu. Odsłonięcia w nim nowych i bardziej odzwierciedlających rzeczywistej sytuacji momentów. Inaczej — powtarzalibyśmy zawsze to samo.

Łóż wydaje się, że myśl ta w całej pełni przyświecała referatowi. Wygłoszony z pasją i nie pozabawiony emocjonalnego napięcia, referat I sekretarza KF ZMS Adama Peszki, był przede wszystkim ambitną próbą „dokopania” się głębszego obrazu zmian zachodzących w organizacji. Czy uległ pokusom „sprawozdawczego bilansowania zasług i dorobku”? — Na pewno nie. Natomiast postawił wiele zobowiązujących pytań. Na przykład:

Co winniśmy robić, żeby bardziej rozszerzyć nowy młody aktyw i zwiększyć kredyt zaufania, którym coraz pełniej obdarza nas młodzież? Albo też inny prowokujący temat: Dlaczego, z niektórych naszych zebrań, wieje nadal nuda pospolitego instruktazu? Wreszcie również istotne za pytanie: W związku z rozbudową huty w 1965 roku zatrudni się wiele młodzieży. Jak wobec tego winniśmy postępować, żeby szybciej wrosła ona w środowisko i zasiłowała szeregi fabrycznej organizacji ZMS?

Pytań wiele. Zagadnień do rozwiązania w pracy — jeszcze więcej. A trzeba przecież na nie odpowiedzieć. Trzeba ustosunkować się także do innych ważnych spraw. Dla przykładu: istnieje problem lepszego wykorzystania 500 członków partii wchodzących w skład fabrycznej organizacji ZMS. Należy też rozstrzygnąć, dlaczego nie udało się dotychczas aktywizować, większej ilości młodzieżowych działaczy w pracach samorządu robotniczego.

Tak więc — tematów nie brak. Nie brak zagadnień postawionych przez życie i wymagających — przynajmniej — ustosunkowania się do nich. I trzeba powiedzieć, że 20 mówców zabierających głos w dyskusji, nie uchylało się od rozstrząsań a także, od treściwych i zwięzłych sformułowanych postulatów.

CO POSTULOWANO?

W centrum uwagi znalazło się w dyskusji wiele spraw. Zasygnalizujemy tylko niektóre. Omawiając współzawodnicztwo i pracę brigad młodzieżowych (BPS) wskazywano np., że utrudnia ją często postawa kierownictwa w wydziałach, które przerzucają członków brigad na inne oddziały. Wypowiadano się za potrzebą szkolenia działaczy młodzieżowych w zakresie tematyki orientującej w problemach współzarządzania zakładem. Mówiono wiele o patronatach produkcyjnych ZMS, o wykrywaniu rezerw, o pracy koła Młodych Inżynierów i Techników oraz o szkolnych grupach działania ZMS. Nie pozostał na uboczu interesujący młodzież problem uzyskania mieszkań i w związku z tym, gromadzenia oszczędności oraz ściślejszego powiązania się ze spółdzielnią „Hutnik”.

Turystyka, sport, spędzanie wolnego czasu po pracy, Spartakiada i Olimpiada Kulturalna, działalność kulturalno-oświatowa i rozrywkowa — to drugi nurt dyskusji. Wreszcie trzeci, niezmiernie ważny, dotyczył samej treści pracy, problemów zaangażowania i wychowania. Nicco więc — i o nim.

CYFRY

I ZAANGAŻOWANIE

Czy cyfry i wskaźniki stanowią dostateczny motyw do wywołania, powiedzmy sobie — emocjonalnych reakcji, i — opartego o nie stosunku do pracy? Trzeba na to odpowiedzieć przecząco. Gospodarcze „treści” same przez się, nie rodzą przedmiotowości w pracy, nie powodują ofiarności ani zaangażowania. Zarliwość, ideowość, krytyczny stosunek do braków i ujawnianie rezerw, to wynik społecznego spojrzenia na procesy pracy, procesy gospodarcze.

Młodzież jest z natury rzeźmy, impulsywna, zdolna do śmiałych ocen — tak samo, jak i do entuzjazmu. Podobnie zresztą rzecz się ma, jeżeli idzie o stosunek do kry-

tyki. Szybko też odróżnia ona granice między płaskim egoistycznym interesem, a interesem społecznym. Jak „zarazić” ją bakcyliem niepokoju, twórczej odpowiedzialności i zainteresowania społeczno-ideowych? Czy prowadzi do tego droga oceny postaw, postępowania, krytyki zła i braków w pracy, odsłaniania rezerw w codziennej działalności wychowawczej i produkcyjnej? Czy odsłaniając „społeczną stronę” zjawisk gospodarczych, apelując do poczucia sprawiedliwości i odpowiedzialności w piętno-



I sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus wśród uczestników konferencji. Foto: ST. GAWLIŃSKI

waniu braków, inspirując dyskusje, nie uzyska się uczuciowego zaangażowania?

W dyskusji na konferencji niemal każdy mówca nawiązywał do problematyki ideowo-wychowawczej pracy wśród młodzieży. Wszyscy rozpatrywali ją nie tyle w sensie organizacyjnym, co w duchu treści światopoglądowych i ogólnie społecznych, w ścisłym zresztą powiązaniu z zadaniami ZMS w Hucie. Sprawa specyfiki pracy wśród młodzieży znalazła jednak najbardziej wyraz w wypowiedzi uczestniczącego w obradach konferencji I sekretarza KF PZPR Z. Jakusa.

SPECYFIKA PRACY

Wśród młodzieży polega na tym — powiedział m. in. I sekretarz KF — że uznaję jej dążenie do atrakcyjności, oryginalności czy też ulegania określonym modom, należy

cierpliwie i konsekwentnie, w ramach nurtujących młodzież tendencji, nadawać im coraz bardziej socjalistyczny charakter i treść. Obecnie najważniejszą sprawą jest ujawnianie rezerw produkcyjnych w czym niemałą rolę powinna odegrać młodzież. W związku z rozbudową HIL, przyjętych zostanie do pracy wielu młodych ludzi. Przed ZMS staje zadanie wychowawcze, doskonalenia form oddziaływania na młodzież i pozyskania do organizacji nowych członków. Udział młodzieży w zarządzaniu zakładem powinien wy-

rażać trudne gospodarczo, zagrożone odcinki pracy. Podkreślił też potrzebę występowania z inicjatywami w ujawnianiu rezerw produkcyjnych. Zapoznając delegatów na konferencję z zagadnieniami, którymi zajmować się będzie III Zjazd ZMS, wyraził on również opinię, że organizacja młodzieżowa huty kroczyć będzie w czołówce robotniczych, fabrycznych organizacji naszego województwa.

2700 członków liczy obecnie ZMS w Hucie im. Lenina, gdy jeszcze w 1960 roku, ilustrujemy dla przypomnienia, liczył ich 1120. W tym samym czasie przekazanym zostało do partii, przez ZMS, 700 członków organizacji. 30 proc. zetemesowców z kombinatu uczęszcza do szkół dla pracujących. Jesteśmy więc organizacją zarówno robotniczą, jak i uczącą się. Według obliczeń, w latach 1962—1963, wartość dodatkowej produkcji wytworzonej przez młodzież z inicjatywy ZMS, na podstawie podjętych zobowiązań, wyniosła 7,5 mln złotych. Równocześnie, w omawianym okresie, przepracowała młodzież w czynach społecznych 10 tys. godzin.

Fakty te, jak i znane zobowiązanie młodych stalowników inspirujących wielki czyn w wydziale przed III Zjazdem ZMS, to trwały, wymierny materiałnie wkład do dorobku naszej huty. Konferencja wykazała jednak, że rezerwy w pracy społecznej, w działalności organizatorskiej a zwłaszcza wychowawczej, nie zostały w organizacji w pełni ujawnione. Stać ją na więcej. Na więcej stać też aktyw. I to cieszy. To właśnie stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość!

R. WOLSKI

Jak co roku — choinka noworoczna

Już wkrótce rozpoczną się w naszej hucie tradycyjnie organizowane co roku imprezy rozrywkowe dla dzieci pn. choinka noworoczna. Udział w tych imprezach wezmą dzieci hutników w wieku od 4 do 7 lat, na które nasz zakład wypłaca zasiłek rodzinny. Impreza — przygotowana przez ZDK HIL — odbywać

się będzie od 3 do 9 stycznia w sali teatralnej budynku S centrum administracyjnego. W programie: zabawy dla dzieci i inne atrakcje. Rozdział podarków, które sporządza tego roku „słodki Wawel”, odbywać się będzie po imprezie, za zwrotem zaproszeń. (jd)

Reporter ma trudny orzech do zgrzyżenia. Temat: *briga- dy pracy socjalistycznej*. A więc typowy „produkcyj- niak”. Wskaźniki, cyfry, sukcesy. A chciałoby się jakoś inaczej, bardziej po ludzku. Jeśli więc pominięte zostaną tu przyuczyni składające się na efekty produkcyjne uzyskiwane przez BPS-y — proszę „nie mieć za złe”.

Terminy — „na wczoraj”

STASZEK CISAK przypomina do złudzenia aktora filmowego Tadeusza Janczara. Czarny, o śniadej twarzy, uśmiechnięty. Wprawdzie dziś za wiele powodów do śmiechu nie ma. Koniec miesiąca to dla montaźni — też koniec. Uzbiera się tyle pracy, że niewiadomo w co ręce włożyć. A przez pierwsze dni miesiąca można chodzić po halę z założonymi rękami.

— Te terminy na wczoraj — to nasza zhora — mówi Cisak... Ale jakoś sobie poradzimy. Nasza 18-tka to takie chłopaki. Słowem towarzyszy w mowywny gest. Jest 3 techników, 2 skończyło tego roku szkołę, 8 mistrzów w zawodzie — chodzili na roczny kurs. Bez mała wszyscy mają pełne kwalifikacje.

Ich hobby — to sport. Drugie miejsce w ogólnej punktacji spartakiady huty — to sukces. Choć — jak twierdzą zgodnie nasi rozmówcy — to nienajlepsze miejsce. W zeszłym roku zdobyli przecież laury i palmę pierwszeństwa.

W przerwie przy montażu hamulców do suwnic dla P-50 rozmawiamy jeszcze o organizacji młodzieżowej.

— To z naszej BPS wywodzi się wielu aktywistów. RYSIEK ZAKRZEWSKI jest II sekretarzem naszego KZ-u-

Młodzieżowy ZAPAL to nie Stomiany ogień

w Pionie Gł. Mechanika, GACA — mężem zaufania całego oddziału. Jak tylko jest jakaś ciekawa impreza — wybieramy się na nią wszyscy. Blizsza koszula ciału — więc dla nas biletów zawsze starczy.

— Najmilsze dla nas jest lato. Wtedy to nie ma niedziel, żebyśmy gdzieś razem nie pojechali. Bywaliśmy często w Łęczanach. Z tamtejszym LZS-em graliśmy w piłkę nożną, a potem — na kajaki. Ostatnio nawiązaliśmy kontakt z brzdągą montaźowców z Eisenhüttenstadt. Piszemy do siebie. Mam nadzieję, że na korespondencji się nie skończy. Może uda się nam zorganizować wyjazd do NRD, a potem będziemy gościć u siebie niemieckich kolegów...

Brygada od czarnej roboty

Poro melancholijna Oczu oczarowanie — ten fragment strofy świetnie oddaje nastrój jesieni. Dobrze czytać poezję w zaciśniętym, ciepłym pokoju, przy stłumionej melodii. Ale tu porywisty wiatr, deszcz zaczyna w twarz mroźno-mokrymi szpileczkami. Na K-8 inż. RECHOWICZ — kierownik wydziału wysyła „umysłnego” po CYGANIKA. Niestety, zwolnił się dziś, ma chorą żonę, musi zająć się dziećmi. Ale jest jego brygada, która nawet bez swego szefa radzi sobie świetnie.

Pracują w Wydziale Pieców Koksowniczych. Robią remont maszyny wsadowej od kilkunastu już dni. Ter-

min — 21 dni. Mają już na swoim koncie identyczne remonty. Ale ta maszyna pracowała bez remontu 7 lat. Otwarty niemal zupełnie obiekt. Dach nie chroni przed wiatrem buszującym po piętrach, przed ukośnie padającym deszczem. Wiatr wzmacnia jeszcze jazgot spawarek. Remont wykonują nie tylko ci od Cyganika. Jest tu chyba sześćdziesięciu z HPR-u. Na każdym piętrze wymienia się ściany maszyn. W innym obiekcie część zespołu BPS zakłada zamek do maszyny. Umorusane, zahartowane twarze wyglądają spod hełmów ochronnych. To nie są twarze bohaterów. Zwykli ludzie — ze swoimi zmartwieniami i radościami. Na K-8 oni są do tych najczarniejszych robot. Ale nie mają tego nikomu za złe. Sami się podejmują najgorzej prac. Pora roku nie ma dla nich większego znaczenia. A poezję być może czytają w domu.

Jak trzeba — to i palić przestali

Gruby zeszyt formatu A-4 — to kronika. Trochę na wzór przekrojowej rubryki „dobrze o nas mówili”. Same pochwały. Cała kronika — to jedna wielka laurka, opatrzona podpisami i pieczętkami kierownictwa. Przyznał ją ze sobą do redakcji inż. JÓZEF STOCHMAL — mistrz zmiany „C” wytrawiały P-62. A potem pojechaliśmy na Zimną Ładną „zimna”. W kantorku mi strzów — upał. Wibrujący hałas wdziera się w uszy. Porozumieć można się świetnie, ale albo na migi, albo przekrzykując się wzajemnie. Zmiana „C” czyli dwa BPS-y FRANKA STAROWICZA i ANTKA CZOPA to nie dwa konkurujące ze sobą zespoły — a jeden kolektyw. Nie sposób wymierzyć, który z nich ma większe sukcesy. Właśnie dziś wypadła zaplanowana prze-



Na zdjęciu: inż. J. Stochmal z grupą pracowników zmiany „C” wytrawiały. Foto: S. GAWLIŃSKI

370 dzieci jedzie na zimowiska

(Dalszy ciąg ze str. 1)

domu czasów dziecięcych w Porąbce. Wyjedzie ponad 100 dzieci naszych hutników. W zimowisku mogą brać udział dzieci w wieku od 9 do 14 lat, na które huta wypłaca zasiłek rodzinny. Opłata pobierana jest przed wyjazdem, a jej wysokość wynosi od 35 zł przy przeciętnym zarobku pracownika (brutto) w wysokości 200 zł na członka rodziny — do 275 zł przy zarobku wynoszącym ponad 1.250 zł na członka rodziny pracownika. Dokładnie odpłatność reguluje specjalnie wydana tabela, która jest do wglądu w radach zakładowych.

Limit ilości dzieci przydzielony już został radcom w hucie, przy czym rekrutacja uczestników zimowiska rozpoczyna się w dniu 5 bm. — po otrzymaniu kart zdrowia dzieci. Pierwszeństwo przy kierowaniu na wyjazd mają te dzieci, które z różnych względów nie mogły wyjechać na kolonie letnie, dalej — dzieci matek samotnych, dzieci rodziców posiadających liczne potomstwo, dzieci rodziców mało zarabiających.

Chłopcy wyjeżdżają do Piwnicznej Zdroju, gdzie wypoczywać będą w znanej nam dobrej Szkole Tysiąclecia — ufundowanej przez załogę huty.

Wiele zależy oczywiście od pogody. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, dzieci szeroko będą mogły korzystać ze sportów zimowych. Przygotowuje się dla nich odpowiednią ilość kart i saneczek. Organizowane będą wyścigi i kuligi. Słowem, wymięnita zabawa, doskonały wypoczynek.

Niezależnie od wspomnianych już zimowisk, czynione są starania o zorganizowanie dla dzieci turnusów wypoczynkowych (w okresie tego-rocznej zimy) połączonych z normalną nauką szkolną. Eksperyment taki doskonale już kiedyś zdał egzamin, trudno jest jednak wyrokować, czy starania zakończą się sukcesem. (jd)

budowa agregatów. Jedna nitka — Czopa — stanęła. Ale pracownicy Starowicza na czele z nim samym tak poobsadzali swoje stanowiska, że kilku pomagało tym z drugiej nitki w remoncie. Byłe przedzie ruszyły. Bo liczą się efekty całej zmiany. Inna rzecz, że nie wszędzie mogliby sobie na to pozwolić. Na wytrawiały całą zmianę jest tak ustawiona, że każdy z pracowników może w odpowiedniej chwili zastąpić każdego innego. Specjalizacja — tak, ale wszechstronna.

Te dwa BPS-y — dziś najlepsze, zaczęły nie różowo. Ich członkowie to zbieranina — najgorzej z innych zmian. Tacy, co to już tylko zwolnienie dać do ręki. Zmiana była bez mistrza. Bezkrólewie, a więc panoszył się każdy. Kiedy przyszedł do nich Stochmal — już wtedy inżynier — zmieniło się. Sam Stochmal zaczynał w hucie od fizycznego. Przez cztery lata poznał pracę od strony schodów kuchennych. Łatwo mu było znaleźć wspólny język i właściwie podejście. A może dlatego łatwo, że życie układa mu się szczęśliwie, że w domu dostatek i spokój, że radości dostarcza maleńka Ania. Kiedy w domu nie ma konfliktów, łatwo o pogodę ducha.

Przykład, którym chcę poprzeć swoje twierdzenie, że zmiana „C” — to zgrany kolektyw, jest może zabawnym, ale jakże wymownym. Kiedy inż. Stochmal zaproponował „a możebyśmy tak przestali palić, i zdrowiej będzie, i 150 zł w kieszeni zostanie” — prawie wszyscy na to przystali. Jeszcze czasem, ale już coraz rzadziej, sięga po papierosa Czopa.

Bo rozsądne argumenty — do nich zawsze trafiają.

Bronisława ROSZKO

Sukces zależy od przygotowań

Ogłaszamy pogotowie zimowe

W Tatrach już zima. Narciarze wylegli na górskie łąki pokryte świeżym śniegiem, intensywnie przygotowują się do sezonu. Z całego świata nadchodzą też wieści o pierwszych mrozach, potężnych wichurach i opadach śniegu. Nic dziwnego. Grudzień to początek zimy. A zima, to nie tylko narty, łyżwy i saneczki, ale praca — przede wszystkim w przemyśle, transporcie i budownictwie — w utrudnionych warunkach atmosferycznych.

Sprawa przygotowań zimowych, które decydują przecież o „końcówce” roku i o starcie do realizacji zadań nowego planu, staje w tej chwili w centrum uwagi całej załogi huty. Mamy u nas na koncie nie tylko tradycje pod względem przygotowania huty do okresu zimowego i pracy w tym okresie, ale jak będzie tego roku? Czy jesteśmy dobrze przygotowani? Czy nie grożą jakieś niespodzianki? Jakże są jeszcze ewentualne braki i usterek, które dąby się — zanim spadnie śnieg i nastąpią mrozy — usunąć?

Najpierw inwestycje

Znaczną część przygotowań huty do zimy stanowią inwestycje. Im więc chcemy poświęcić trochę więcej uwagi — tym bardziej, że były i są najtrudniejszym do rozwiązania problemem. Stwierdzono np. że zadania inwestycyjne — zahaczające o roboty zimowe — muszą być jeszcze wcześniej zgłaszane w DI w celu ujęcia ich w terminarzu. Szereg prac takich jak magistrala ziomowa w Stalowni (nowy oddział przerobu złomu), zabezpieczenie sieci elektroenergetycznych przed zimą, na których prowadzi się prace związane z rozbudową huty, nie zostały ujęte we wspólnym zarządzeniu dyrekcji PPB HiL i Huty im. Lenina w sprawie przygotowania kombinatu do okresu zimowego 1964/65.

Nie tylko to jest jednak niepokojące. Na wielu odcinkach obserwowano się bardzo słaby postęp robót grozący „zawaleniem się” wielu terminów. I tak np. z 25 pozycji ujętych wspomnianym zarządzeniem, z terminem wykonania do końca października br. zrealizowano do 3 listopada zaledwie 6 pozycji. Słaby postęp robót jest wynikiem braku odpowiedniego potencjału wykonawczego. Tak jednak nie można tego tłumaczyć i „rozgrzeszać”. Roboty zimowe są super pilne i opóźnienie ich może poważnie zaważyć

na gotowość huty do pracy w zmienionych warunkach atmosferycznych.

Do najważniejszych robót należy zaliczyć przekazanie do eksploatacji południowej części nowego składu węgla w Siłowni, przekazanie do eksploatacji stacji ciepłowniczej wraz ze stacją redukcyjną — ochładzającą, ukończenie przebudowy południowej hali pieców łączniczej z oszkleniem, oraz wykonanie tzw. małej drogi węglowej. Należy również pamiętać o lepszym zabezpieczeniu na zimę obiektów Wydziału Zasadowego ZMO.

Podobnie jak w roku ubiegłym będzie obecnie zastosowana w rejonie Stalowni rozmrażalnia promiennikowa. Jej pracę uzupełni podciągarka do wagonów, która również powinna być gotowa przed nastaniem „Akcji Z”.

Będą grały promienniki gazowe

Rewelacyjny sposób ogrzewania przy pomocy promienników gazowych (promienniki podczerwone) nie ograniczy się tylko do rozmrażalni wagonów z tworzywami. Promienniki będą podczas obecnej zimy ogrzewały bezpośrednio ludzi na stanowiskach pracy. Jak wynika z informacji głównego energetyka huty mgr inż. Zbigniewa Centkowskiego, jeszcze przed okresem zimowym będziemy mieć w hucie zainstalowanych 234 promienników gazowych, ogrzewających ok. 40 stanowisk pracy. Promienniki rozmieszczone są w hucie według klucza najpilniejszych potrzeb. Ich zastosowanie będzie oczywiście wzrastać. W Pionie Gł. Energetyka powołany został specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja wszystkich zagadnień związanych z instalowaniem promienników.

Na tym jednak nie koniec. W Wydziale Gazowym huty organizuje się 6 przenośnych stacji (stanowisk) awaryjnego ogrzewania przy pomocy promienników. Stacje te służyć będą wszystkim wydziałom huty do ogrzewania stanowisk pracy w czasie usuwania awarii na otwartej przestrzeni. Przenośne stacje awaryjnego ogrzewania będą wydawane wydziałom przez dyspozytora gazowego HiL, na polecenie gł. dyspozytora huty. Nie trzeba już chyba dodawać, że na użytkownikach ciężkie będzie obciążenie natychmiastowego zwrotu urządzeń po usunięciu awarii.

W celu zabezpieczenia się przed ewentualnymi niedoborami gazu płynnego do ogrze-

wania promienników prowadzi się próby z opalaniem promienników gazem ziemnym z butli oraz przystosowuje się stanowiska pracy do korzystania z gazu w butlach. Jednocześnie też odbywa się przygotowanie pracowników do opanowania eksploatacji promienników gazowych.

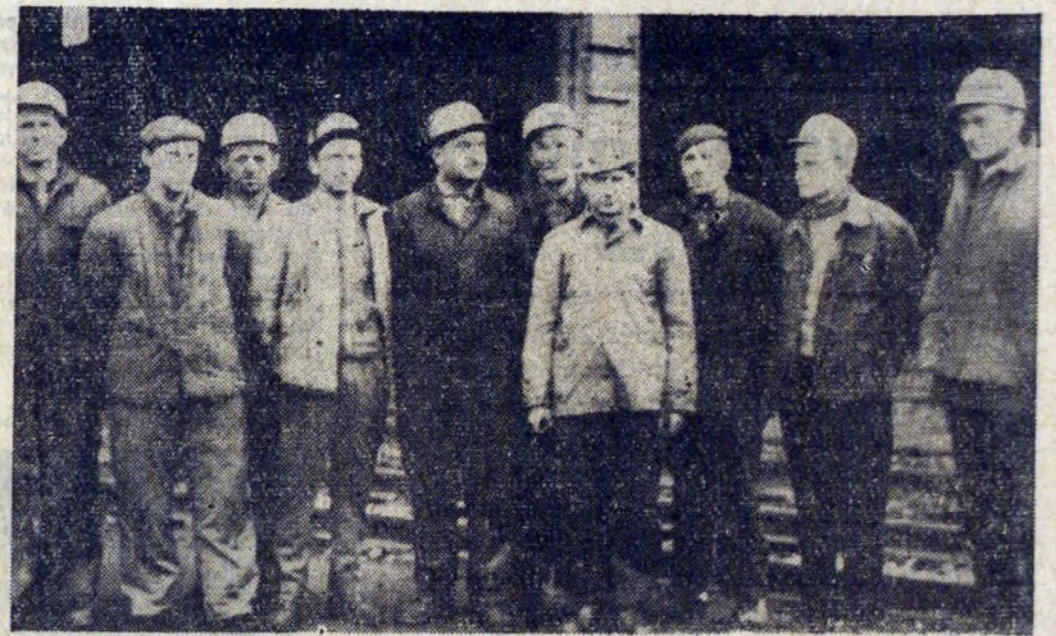
Zapas surowców na zimę

Ważnym elementem przygotowań jest zawsze nagromadzenie odpowiednich zapasów surowców na zimę. Chodzi po prostu o to, aby na okres trudności komunikacyjnych mieć pod ręką zapas gwarantujący nieprzerwaną pracę huty. Jak wynika z informacji kierownika Działu Zaopatrzenia mgr J. Kawalskiego wszystkie surowce i tworzywa są zabezpieczone na zimę w dostatecznych ilościach. Pewne braki mamy jedynie w zaopatrzeniu w węgiel koksujący, węgiel parowozowy, piasek (wynika to z braku wagonów) oraz złom stalowy. Zakład Koksochemiczny musi zwiększyć starania o przydział 165.000 ton węgla koksującego na okres zimowy, przy czym nie zwalnia to oczywiście od interwencji Działu Zaopatrzenia HiL.

I gorące posiłki dla ludzi

Nie zapomina się w przygotowaniach o zaopatrzeniu załogi huty, zwłaszcza pracującej na wolnym powietrzu, w gorące posiłki. Zadania Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego są w tym zakresie ściśle sprecyzowane. Ustalono dokładnie kto, na jakim stanowisku i w jakich określonych warunkach atmosferycznych — otrzyma ciepłe posiłki przygotowane przez OZR. W warunkach zimy „normalnej” — posiłki będą wydawane za odpłatnością, w wypadku nadzwyczajnych warunków, ciepłe posiłki jak np. podczas osiawionej zimy stulecia, będą dostarczane na niektóre stanowiska bezpłatnie.

I na koniec kilka wniosków. Przygotowania rozpoczęły się tego roku dostatecznie wcześnie, właściwie bezpośrednio po okresie letnim — stąd też wyniki są dobre. Można przyjąć, że zima nie spowoduje żadnych zakłóceń w pracy huty, że trud włożony w przygotowania — będzie procentował. Ostatnie dni jakże nas dzieła od prawdziwej zimy i mrozów powinny być w pełni wykorzystane na dalsze dopięcie planów „na ostatni guzik”. (Jd)



Oto członkowie jednej z wielu BPS HiL. Brygada mistrza Albina Wołocha pracująca w strzelniczym Stalowni. Od lewej: Wincenty Nowak, Jurand Kapiąn, Ludwik Michalski, Tadeusz Zieliński, Marian Kupiec, Roman Tarnowski, Stanisław Machynia, Stanisław Wołoch, inż. Julian Maj. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Wydobycie rezerw przede wszystkim w gospodarce materiałowej

Rezerwy. Zagadnienie rezerw produkcyjnych i wydajności pracy, tj. wykrycie i ustalenie wielkości rezerw oraz możliwości ich uruchomienia przy minimalnych nakładach inwestycyjnych, było tematem ostatniego Plenum KC PZPR. Zarówno w referacie wygłoszonym przez tow. E. Gierka traktu-

jącym o realizacji Uchwał IV Zjazdu Partii przez organizację katowicką, jak i w dyskusji oraz podsumowaniu dokonanych przez tow. W. Gomułka przewijało się jedno zagadnienie: uruchomienie rezerw produkcyjnych i wydajności pracy tkwiących w przedsiębiorstwach przemysłowych. W tym też kierun-

ku sły przede wszystkim wnioski zgłoszone z okazji Zjazdu Partii, a także skiadane po Zjeździe. „Hutnicy — powiedział w dyskusji na II Plenum wiceminister przemysłu ciężkiego tow. R. Trzcionka — zgłosił łącznie ponad 300 propozycji, z czego więcej niż połowa będzie zrealizowana bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych”. Jakimi drogami osiągnie się realizację tych zamierzeń?

W wielu przedsiębiorstwach załoga, rada robotnicza, organizacja partyjna i kierownictwo doszli do wniosku po gruntownej analizie mocy i zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, gospodarki materiałowej oraz wydajności pracy, że można uruchomić dodatkowe rezerwy bez nakładów lub przy niewielkich nakładach inwestycyjnych. Pozwoli to zwiększyć znacznie produkcję szeregu wyrobów przemysłowych, uruchomić produkcję nowocześniejszych i zwiększyć asortyment i jakość produkowanych dla potrzeb rynku artykułów.

Jak przebiega akcja uruchamiania rezerw w naszej hucie? Przy opracowywaniu wielkości produkcji do planu techniczno-ekonomicznego na 1965 r. (prace nad t.e. są obecnie w toku i ich ukończenie przewiduje się na 17 bm.) oraz na lata następnej 5-latki — wzięto pod uwagę możliwości wzrostu produkcji na drodze wdrażania postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego, wprowadzenie dalszych zmian w procesie technologicznym oraz dalszego wzrostu wydajności pracy.

Jednym z podstawowych momentów, które wzięto u nas pod uwagę, jest sprawa dalszej poprawy gospodarki materiałowej. Jak wiemy, gospodarka materiałowa zajmuje się całym zespołem zagadnień i prac związanych z planowaniem, zaopatrzeniem, magazynowaniem, podaniem na stanowisko pracy i zużyciem (przetworzeniem) surowców, materiałów i paliwa oraz ich ewidencją i sprawozdawczością. Sprawy planowania, zaopatrzenia i magazynowania wchodzi w skład gospodarki materiałowej. Były one i są obecnie omawiane na łamach „Głosu”. Jednak najważniejszym momentem z wyliczonych w procesie gospodarki materiałowej jest sposób wykorzystania materiałów na stanowisku pracy.

Można osiągnąć dalszy wzrost produkcji przez prowadzenie właściwej gospodarki materiałowej. Stwierdziliśmy to nie wyjdąc się prawidłowym na pierwszy rzut oka. Ale tak jest w istocie: poprawa gospodarki w zakresie zużycia surowców, paliwa, materiałów i półfabrykatów przez wydziały surowcowe oraz półfabrykatów przez wydziały przerobowe przyniesie w efekcie wzrost produkcji. Weźmy dla przykładu zużycie koksu wiel-

Dwie historie

JULIAN GAJOS jest wysokim, szczupłym i młodym; 32 lata to przecież młodość jeszcze. Patrzy na mnie trochę zdziwionymi, szarymi oczyma, potem zastanawia się chwilę. — Tak — mówi — jestem tu od początku. Poprzednio pracowałem w Hucie „Bobrek”. — Dlaczego tu przyszedłeś? No cóż, sprawy osobiste, a poza tym chciałem się czegoś jeszcze nauczyć. Budowano przecież najnowocześniejszą hutę w Polsce. Nie, nie jestem sam, jest nas więcej. W tym okresie pracowali też: JOZEF KRAWCZYK, JOZEF SAWA, JAN PRZĘDZAK i inni. W czasie, kiedy zacząłem tutaj pracować następował rozruch wydziału. Najpierw walcowa-liśmy wleuki z drewna, na próbę. A potem ruszyła produkcja. Trudny był początek. Początkowo produkowano kęsiska na zamówienie starego

hutnictwa — do roku 1956, kiedy to została zbudowana Walcownia Ciągłej Kęsów. Zmienił się wówczas profil produkcji.

Wzrastała produkcja. Szczególnie wymagania stawiano stali, z której produkowano blachę ocynowaną; stanowiła ona główny artykuł eksportowy Walcowni Ciągłej Kęsów. Do produkcji wprowadzono stale uspokojone, to znaczy wyższej jakości.

W wydziale ciągle coś się dzieje. Udoskonala się stare urządzenia, montuje nowe, zwiększające bezpieczeństwo pracy i jej wydajność. Do niedawna do bardzo uciążliwych prac należało opalanie hoków kęsów. W 1962 r. zainstalowano agregat, który tę pracę wykonuje lepiej od ludzi i w znacznie krótszym czasie. Ostatnio przeprowadza się próby z moździerzem elektronowym „Odra — 1003”. Jego zainstalowanie pozwoli na poprawę uzysków i na maksymalne wykorzystanie wsadu. Również na Walcowni Ciągłej Kęsów — należącej do Walcowni Wstępnych — wprowadza się urządzenia elektronowe.

W październiku br. wprowadzono tutaj ruch czterobrygadowy. I ludzie zadowoleni są z tego. Bądź co bądź w ten sposób wygospodaruje się w tygodniu, dwa następujące jeden po drugim, wolne dni. Można lepiej odpocząć, gdzieś dalej wyjechać.

W wydziale są trzy stanowiska, z których kieruje się bezpośrednio procesem walcowania. Praca na nich jest męcząca, wymaga maksymalnego skupienia uwagi, pewnego zasobu wiedzy, szybkiego refleksu i precyzji. Właśnie: precyzji. Tutaj w grę wchodzi milimetry. Na najważniejszym stanowisku pracuje JULIAN GAJOS. Jest st. operatorem.

Należy do zmiany „A”, która ustancowała dwa, dotychczas nie pobite rekordy produkcji, na osiem godzin i na dobie, wespół ze zmianą „B”. Jest i sekretarzem OOP na zmianie.

Pracowali tu różni ludzie. Część z nich pozostała, reszta odeszła. Na ich miejsce przyszli inni, jest ich coraz więcej. Każdy z nich pozostawia tutaj kawałek swego życia. Ba, niektórzy pozostawili tu wcale dwie historie: ludzi i wydziału. Tamte lata to już historia.

STANISŁAW MAJ
korespondent

(Dalszy ciąg na str. 5)

W dziedzinie racjonalizacji i wyeliminacji notuje się następujący stan: w ciągu trzech kwartałów br. zgłoszono 1118 projektów racjonalizatorskich. Oprócz tego z poprzednich miesięcy pozostaje do rozpatrzenia ponad 400 projektów. Zakwalifikowano do wykorzystania 671, zastosowano 629, odrzucono 453. Do zatwierdzenia w okresie następnym pozostały 382 projekty.

Koszty związane z racjonalizacją i wyeliminacją wyniosły ogółem 5,1 mln. zł. Natomiast oszczędności uzyskane w wyniku zastosowania projektów wyniosły ponad 142 mln. zł. Mówiąc o znacznych efektach uzyskiwanych w wyniku projektów racjonalizatorskich, trzeba jednak podkreślić fakt, że znaczna ilość projektów jest opóźniona w swojej realizacji. Do grupy wniosków, których wykonanie przeciąga się ponad rok zalicza się m. in. projekt 13/P-50 — opór nożycy podczas cięcia, 21/P-50 — zmiana usytuowania wagi do żelazostopów, projekt nr 85/P-60 — główne zbieracze suwnic kleszczowych, projekt nr 4/P-60 — rekonstrukcja osi przedniego zestawu wózka wlewków. Ogólna ilość tej kategorii projektów wynosi ponad 50. Społeczne przeglądy wykazały, że podstawowymi niedociągnięciami w dziedzinie racjonalizacji są: bardzo długi okres opiniowania i obliczania efektów wniosków racjonalizatorskich,

brak głębiej okresy opracowania dokumentacji oraz wykonawstwa urządzeń i części,

niedostateczne zainteresowanie wydziałów sprawami związanymi z stworzeniem właściwych warunków dla rozwoju racjonalizacji,

brak pełnej kontroli nad stosowaniem

Akcja (II) czy stały system

zatwierdzonych projektów racjonalizatorskich.

W okresie trzech kwartałów br. sytuacja na odcinku wypadkowości uległa znacznej poprawie. Ilość wypadków w tym okresie, w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego zmalała o przeszło 20 proc. Spadek ten wystąpił we wszystkich kategoriach wypadków, a szczególnie wypadków śmiertelnych. Ilość wypadków drobnych zmalała o 22 proc., lekkich o 21 proc., ciężkich o 13 proc., a śmiertelnych o ponad 62 proc. Obniżony został również ogólny wskaźnik częstotliwości. Ilość straconych roboczo-dni spadła o ponad 16 proc. Do wydziałów, które osiągnęły dobre wyniki zaliczyć należy: P-61, P-62, P-50, PT, P-40 oraz wydziały Pionu TE.

W okresie sprawozdawczym nakłady na bhp wyniosły ponad 45 mln zł; z tego przypada najwięcej, bo 16 mln zł na odzież i obuwie zimowe, 5 mln na sprzęt ochrony osobistej, 3,5 mln na urządzenia zabezpieczające. Wiele zrobiono na odcinku wentylacji, klimatyzacji i izolacji źródeł hałasu. Ciesząco też większą niż dotychczas opieką pracowników młodocianych. Dużo osiągnięć notuje się na odcinku zwalczania chorób zawodowych i przeciwdziałania zatruciom.

Niemniej jednak społeczny przegląd tych dziedzin stwierdził istnienie szeregu ust-

rek i niedociągnięć, które poszczególne jednostki będą musiały usunąć. Np. w Aglomeracji i w Stalowni stwierdzono nadmierne zapylenie. W Walcowni Zgniatacz brak oświetlenia WCK, brak pomostów pod klatkami, brak właściwego dostępu do urządzeń. W Walcowni Zimnej brak właściwych urządzeń do odprowadzania oparów kwasu. W Walcowni Drobnych Profili stwierdzono rozluźnienie dyscypliny pracy i bhp, nie wystarczające szkolenie i niedostateczne interesowanie się zagadnieniami bhp przez dozor techniczny. W ZK występuje za duże zapylenie, za duże nasilenie oparów. Konieczna jest hermetyzacja aparatury odsiarczalni gazu. W ZMO stwierdzono duży stan zapylenia, niedostatecznie sprawny system wentylacji i klimatyzacji, zbyt duże nasilenie hałasu w młynowniach.

Plenum Rady Zakładowej i Rady Robotniczej podjęło uchwałę naceLOWaną na poprawę poszczególnych dziedzin działania przedsiębiorstwa. Zdecydowano o podjęciu doraźnego działania w zakresie zabezpieczenia maksymalnego wykonania planu postępu technicznego oraz przygotowania huty do realizacji programu technicznego w przyszłym roku. Wobec zaistnienia faktu opóźnienia robót inwestycyjnych postanowiono ustalić ostateczne terminy wykonania poszczególnych prac. W dziedzinie racjonalizacji zdecydowano o zapatrzeniu wniosków racjonalizatorskich, ustaleniu sposobów realizacji, zagwarantowaniu środków potrzebnych do ich wykonania oraz o opracowaniu szczegółowego harmonogramu wykonania poszczególnych projektów.

W zakresie organizacji i warunków pracy kierownictwo huty zostało zobowiązane do opracowania długofalowego planu działania. Rady Zakładowe i Rady Robotnicze są zobowiązane do systematycznego kontrolowania podjętych wniosków.

Z. B.

Ze sportu

Polonia Gdańsk na ringu w Nowej Hucie

To już będzie ostatni w tym roku występ bokserów Hutnika przed własną publicznością. W niedzielę 6 grudnia spotkają się z zespołem Polonii Gdańsk. Początek meczu o godzinie 11.00. Gdańszczanie to dobry i wyrównany zespół. W chwili obecnej zajmują trzecią lokatę w tabeli I ligi. Do Nowej Huty przywieźą zapewne swój najmocniejszy garnitur. Zapowiada się więc szereg bardzo interesujących pojedynków. W muszej Zaleski z niezłym Gumowskim, w koguciej Karyś walczyć będzie z Bendigiem lub z Andruszkiewiczem. Z kimś z tej dwójki spotka się także Druć. Dudać będzie miał okazję potwierdzić swą wysoką formę w pojedynku z Bronisłem. Kaim będzie walczył z Bartosiewiczem. Gajewski — o ile będzie mógł wyjść na ring po kontuzji doznanej w Łodzi — zmierzy się z Kleinem. Olinger trafi na starego rywala Kankowskiego. Słowakiewicz nie będzie miał chyba łatwego zadania w pojedynku z Sobieskim. Salomon spotka się z Wnękiem (w pierwszej rundzie Wnek został znokautowany przez Dragana). W wedze ciężkiej będziemy świadkami rewanżu za mistrzostwa Polski z roku ubiegłego. W finałowej walce Biel po wygranej pierwszej rundzie, w drugiej doznał kontuzji ręki i mistrzem Polski został Gugniewicz.

A jak będzie w niedzielę? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika sekcji bokserskiej Hutnika mgr Bolesława Raźnego. Szef nowohuckiego boksu dokonał dokładnej analizy sił obu zespo-

łów i zakończył swą wypowiedź optymistycznie:

— Wierzę, że nasz zespół rozstrzygnie spotkanie na swą korzyść i zapewni sobie tym samym tytuł drużynowego mistrza Polski. I że będzie to miłoścowi prezent naszych pięściarzy dla wszystkich nowohuckich sympatyków boksingu. A niedziela 6 grudnia ma służyć do decydujących rozstrzygnięć. 16 lat temu — wspomina mgr Raźny — na boisku Garbarni spotkały się dwie najlepsze w owym czasie w kraju „jednostki” piłkarskie — Wista i Cracovia. Było to trzecie, dodatkowe spotkanie między tymi zespołami w I lidze. Wista strzeliła bramkę już w pierwszej minucie, ale później los był laskawszy dla Cracovii — wygrała 3:1 i zdobyła tytuł mistrza Polski.



Fragment meczu: w akcji Szymczyk (nr 9), który — po krótkiej przerwie — znów błysnął formą. Foto: J. BROZEK

Szerokie plany sekcji piłki nożnej

W związku z zakończeniem półmetka sezonu piłkarskiego 1964/65, zwróciliśmy się z prośbą do przewodniczącego sekcji piłki nożnej KS „Hutnik” tow. Mariana Najduchowskiego, o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań.

W ub. roku I-sza drużyna Hutnika, zestawiana była prawie z tych samych zawodników co w roku bieżącym. Co jest przyczyną, że w ub. sezonie drużyna ta przysporzyła tyle przykrości swym sympatykom a obecnie odnosi sukcesy?

Uważam, że podstawową przyczyną mającą wpływ na uzyskiwane wyniki — jest właściwa atmosfera. Obecny zarząd sekcji potrafił wytworzyć tę atmosferę, która zmobilizowała zawodników do większej pracy nad sobą, do bardziej ambitnej gry. Nie jest to jednak wszystko. Dużo pracy musimy jeszcze włożyć szczególnie na odcinku wprowadzenia współzawodnictwa sportowego wśród zawodników, które powinno przyczynić się do stałego podnoszenia poziomu sportowego i koleżeństwa. Należy wpół z zawodnikami zasady, że w drużynie powinni grać zawodnicy reprezentujący aktualnie najwyższą formę.

Jakie są najważniejsze kierunki pracy sekcji?

Z opracowanego programu pracy sekcji na sezon 1964/65, na pierwszy plan wysuwają się trzy następujące zadania, które uznaliśmy za najważniejsze:

- wytworzenie właściwej atmosfery w sekcji i wokół sekcji
- wszechstronna praca z młodzieżą zmierzająca do stworzenia odpowiedniego zaplecza
- podniesienie poziomu organizacyjnego sekcji.

Wszystkie te zadania są bardzo ważne i od tego jak potrafiemy je rozwiązać uzależniona będzie realizacja planów, zależne będą końcowe efekty naszej pracy.

Jakie są więc plany?

Przede wszystkim planujemy dalszy rozrost sekcji. W obecnej chwili w rozgrywkach mistrzowskich poszczególnych klas bierze udział 7 drużyn. Od nowego sezonu ilość tę chcemy zwiększyć do 11. Bez tego nie podniesiemy bowiem poziomu sportowego sekcji. Młodemu zawodnikowi szczególnie kończącym wiek juniora należy stworzyć warunki, ażeby stopniowo mogli przechodzić z drużyny słabszej do drużyny silniejszej.

Jeżeli chodzi o juniorów to w tym roku zorganizowaliśmy w Przysakładowej Szkole Zawodowej ligę szkolną, w której bierze udział 11 drużyn.

Bawiąc w naszym kraju delegacja jugosłowiańska z resortu zdrowia i sekretarzem do spraw zdrowia publicznego Jugosławii dr Bogdanem Srdarem na czele, w skład której wchodził ponadto dr J. Brajowicz z departamentu zagranicznego d.s. zdrowia i Ljubica Perovicz, naczelnik wydziału opieki społecznej w sekretariacie związkowym d.s. zdrowia oraz polityki społecznej Jugosławii odwiedziła również Nową Hutę. Delegacja bawiła w Polsce w celu podpisania umowy o współpracy na rok 1965.

Goście szczególnie interesowali się zagadnieniami leczenia w wielkim ośrodku przemysłowym, jakim jest dziś Kraków, a przede wszystkim jego najnowsza dzielnica Nowa Huta. Odwiedzili oni i odbyli rozmowy w Zakładach Lecznico-Zapobiegawczych HiL, interesując się rozwojem i wynikami opieki lekarskiej nad zdrowiem załogi Kombinatu oraz perspektywami dalszej rozbudowy ZLZ. Doświadczenia z działalności hutniczej służby zdrowia wymienione z jej pracownikami z kierownikiem ZLZ dr inż. J. Zabickim na czele, posłużą w dalszej współpracy resortów zdrowia Polski i Jugosławii.

HUTNIK LIDERM W TENISIE STOŁOWYM

Trwa pasmo zwycięstw ping-pongistów Hutnika. Ostatnio wygrali oni z Miastoprojektem 6:0, z Nałwianem 6:1 a w ub. niedzielę ze swym najgroźniejszym rywalem — Wandą — 6:0. Wyniki tego ostatniego spotkania były następujące (na pierwszym miejscu zespół Hutnika): Ratzko — Knapik wygrała z parą Lida Weislo — 2:0. Kawa wygrał z Grochalskim, Chajdecki wygrał z Szatkowskim 2:0, Knapik pokonał Weislo 2:0 (w setach 21:15, 21:15 a więc przekonywująco) i wreszcie Chajdecki zwyciężył Grochalskiego również 2:0.

W najbliższą niedzielę zespół grać będzie w Krakowie z Koroną, która również nie przegrała dotąd spotkań.

SIATKARZE HUTNIKA GROMIĄ RYWALI

Siatkarze Hutnika postawili sobie bardzo ambitne zadanie: nie tracić w żadnym secie więcej niż 5 punktów. Jak dotąd „plan” ten realizują ze zmienną szczęśliwością. W minionym tygodniu zrealizowali go z nawiązką w spotkaniu z Koroną. Wygrała 3:0 a w setach 15:5, 15:0 i 15:3. Natomiast w wyjazdowym meczu z Gorcali Nowy Targ w pierwszym secie stracili 8 punktów, a dwa następnym wygrali do dwóch i do trzech.

KOSZYKARZE JADA DO RZESZOWA

Jak było do przewidzenia, koszykarze Hutnika przegrali z niepokonaną w lidze ośrodkowej Koroną 66:82 (38:47). Najwięcej punktów zdobyli: Grochal 23, Baran, Wojciechowski i Cielicki po 10.

W najbliższą niedzielę koszykarze Hutnika grać będą w Rzeszowie z Resovia. Zwycięstwo znacznie poprawiłoby ich ciągle kiepską sytuację w tabeli.

SPOTKANIE Z SYMPATYKAMI PIŁKI NOŻNEJ

Zarząd sekcji piłki nożnej zaprasza sympatyków na spotkanie z działaczami sekcji, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek 7 grudnia br. o godz. 18 w świetlicy „Hutnika” Osiedle Stalowe blok 16.

Wydobycie rezerw

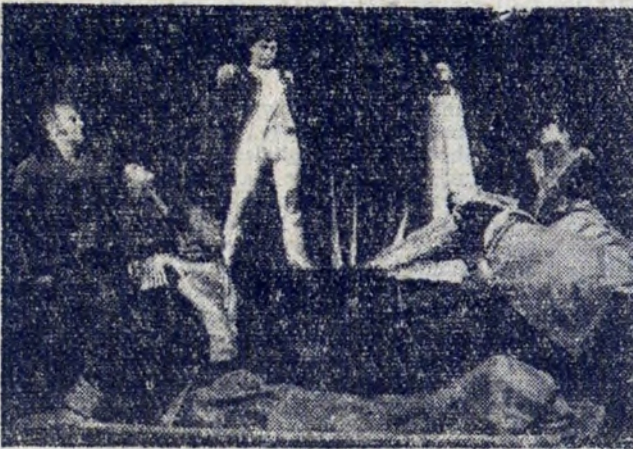
(Dokończenie ze str. 4)

koplecowego przez wydział P-48. Zmniejszenie zużycia koksu przy niezmięnionej produkcji ZK pozwoli na wzrost produkcji towarowej, czyli wzrost produkcji na potrzeby rynku, a w końcowym etapie pracy o to przecież chodzi. Drugim takim przykładem może być praca P-61. Zmniejszenie zużycia kruszku tylko o 1 kg/t blachy gotowej przyczyni się do poprawy uzysku, obniżenia kosztów własnych, ale równocześnie otwiera drogę do wzrostu produkcji blach arkuszowych lub w krogach. Walcownia P-68 może podać na P-61 tę samą ilość kruszku, jednak dzięki oszczędności na wadzie o 1 kg/t ta ostatnia może i da napewno więcej produkcji gotowej.

Sprawa wpływu prowadzenia prawidłowej gospodarki materiałowej na uruchomienie rezerw jest więc konkretnym zadaniem, które omawiane było na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Robotniczej i stanęła ostro przy opracowywaniu planu na przyszłe okresy. Stąd wypływa wniosek, że w najbliższym czasie trzeba będzie skierować wysiłki i zmobilizować środki zmierzające w kierunku poprawy wykorzystania surowców, materiałów, paliwa i półfabrykatów we wszystkich wydziałach huty. Zmniejszenie ilości odpadów blachy kawałkowej i towarzyszącej pozwoli poprawić uzyski, a tym samym wpłynie na uruchomienie rezerw w wydziałach. W ramach współzawodnictwa BPS należałoby podjąć inicjatywę zmierzającą w kierunku poprawy gospodarki materiałowej w hucie. Naczelnym zadaniem tych Brygad winna być dewiza: „Nasza Brygada pracuje lepiej przez zwiększenie wydajności pracy i poprawę gospodarki materiałowej”.

mgr LECH KLEWZYC

„Popioły” w Teatrze Ludowym



Przypadająca w br. setna rocznica urodzin jednego z największych polskich pisarzy — a na pewno największego pisarza początków XX wieku — STEFANA ZEROMSKIEGO, stała się okazją aby polskiemu społeczeństwu przypomnieć jego twórczość i problematykę bogatej spuścizny pisarskiej.

Zeromski — jak mało kto — był pisarzem „doli” narodu polskiego, jego bolesnych zmagania o własną duszę i własną drogę. Był surowym sędzią krzywd społecznych narastających w wiekowych procesach minionych ustrojów i porównującym wizjonerem Polski „szklanych domów”. Był żarliwym nauczycielem gorącego patriotyzmu i polskiej racji stanu.

Również Teatr Ludowy sięgnął do twórczości Stefana Zeromskiego i poszukiwał swoim widmom dramatyczną adaptację „Popiołów” — pióra JERZEGO BROSKIEWICZA.

Nie jest to — jak stwierdza sam Broszkiewicz — typowa adaptacja, gdyż to co pokazano nam na scenie, to wydobyty z wielopłaszczyznowej powieści — jeden nurt, który jak przystojniak czerwona nić — przewija się przez karty powieści. Nić — umaczana w krwi polskiego legionisty oraz murzyna z San Domingo i gerylasa hiszpańskiego. — Czy żołnierz polski na służbie Napoleona — był nosicielem wolności i jej hasła nawet wtedy, gdy na dalekich Antylach, na rozkaz francuskich dowódców kiął bagnietem bezbronne bataliony czerwonoskórych żołnierzy, albo w morderczych walkach z ludem hiszpańskim utrwał na Półwyspie Iberyjskim władzę Bonapartego? Gdzie w tulącym życiu żołnierza polskiego kończyło się „niech żyje cesarz”, a zaczynało „niech żyje Polska”?

„Popioły” w Teatrze Ludowym są widowiskiem pożytecznym i potrzebnym, nie tylko dlatego, że przybliżają nam Zeromskiego. Również dlatego, że są spektaklem o pasjonującej grze aktorów, w przystępnej, choć bardzo niepokojącej oprawie scenograficznej — artystycznie dojrzałym.

W dużej ilości postaci przewijających się przez scenę trudno nie wymienić tytułowych — Krzysztofa Cedre — w wykonaniu STANISŁAWA MICHNY czy Rafała Olbromskiego, którego gra znaną naszej publiczności ANDRZEJ HRYDZEWICZ. Wyjątkowo dobrze pasujący do naszych wyobrażeń z lektury powieści. Dzieuczącą KRZYSIŁAWĘ DUBIEŁOWĄ w roli Miry Cedro i jasnie pańską wyniosłą EWE RACZKOWSKĄ — jako Elżbietę Olouską.

Ale nie tylko te postacie mogą nas chwycić za serce. Wspaniałą Nekandą Trepką w wykonaniu TADEUSZA SZANIAWSKIEGO, JOANNA KOSTURKIEWICZ jako młodą Hiszpankę czy wreszcie J. JABCZYŃSKI kreujący generała Sokolnickiego w suchych epizodycznych rolach — zademonstrowali grę na wysokim poziomie.

Mamy nadzieję, że „Popioły” nieprędko zejść z sceny, a mieszkańcy naszej dzielnicy w pierwszej kolejności obejrzą tę ze wszech miar cenną pozycję Teatru Ludowego.

mgr WLADYSŁAW SADOWSKI

Teatr Ludowy: Jerzy Broszkiewicz „POPIOŁY” sceny dramatycznej według powieści Stefana Zeromskiego.

Gościliśmy delegację jugosłowiańską

Cel: wymiana doświadczeń

Delegację jugosłowiańską interesował również szpital im. S. Zeromskiego, w którym została serdecznie przyjęta i była oprowadzana przez dr. S. Wilkonia oraz dr. E. Rogalską. Tu niespodzianka: dr Rogalska, jako były uczestnik walk partyzanckich w Jugosławii w czasie ostatniej wojny, powitała miłych gości w ich ojczystym języku.

Korzystając z okazji poprosiliśmy dr B. Srdara o kilka słów na temat rozwoju przemysłowej służby zdrowia w Jugosławii i jego wrażeń odniesionych w Polsce.

— W Jugosławii mamy wielkie ośrodki przemysłowe m. in. w Zagrzebju i Pliva. Opieka nad zdrowiem ich licznych załóg jest zorganizowana podobnie jak w Polsce. z tą różnicą, że każdy z nich ma swój dom zdrowia-ambulatoria ogólne i usługi specjalistyczne dla chorób zawodowych.

Każdy duży zakład przemysłowy dysponuje własnym po-

gotowiem ratunkowym, a pracownicy z tych zakładów mają pierwszeństwo w przyjmowaniu do szpitala miejskiego.

— Jak opisane są usługi lecznicze w tych zakładach?

— Gdy robotnik zachoruje, udaje się do swojego domu zdrowia, gdzie dokonuje się ogólnych badań, w celu rozpoznania choroby, przy zastosowaniu wszelkich nowo-

czesnych aparatów i urządzeń. Następnie stosuje się wszystkie konieczne zabiegi. Koszt ich zlicza się i podaje Zakładowi Ubezpieczeń.

Dużą wagę przywiązujemy do profilaktyki leczniczej, przeznaczając na nią poważne sumy rocznie. W zakres jej wchodzi badania okresowe, szczepienia ochronne i wiele innych metod zapobiegania chorobom, szczególnie zawodowym. Bardzo istotną jest tu opieka nad miejscem pracy.

Godziny spędzone przez delegację z Jugosławii w ZLZ HiL i w szpitalu nowohuckim upłynęły w bardzo serdecznej atmosferze.

Wyrazem przyjaznego stosunku delegacji jugosłowiańskiej do spraw i ludzi służby zdrowia w Nowej Hucie są słowa uznania wpisane do księgi pamiątkowej szpitala im. S. Zeromskiego. Gościom towarzyszyła kierowniczka Wydziału Zdrowia DRN w Nowej Hucie S. Sludat zarówno w czasie zwiedzania Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych HiL, jak i żłobka oraz szpitalu w Nowej Hucie, a także placówek służby zdrowia w województwie krakowskim.



Dr B. Srdar wpatuje się do księgi pamiątkowej szpitala im. S. Zeromskiego. Foto: J. BROZEK

IRENA KOZIŁSKA

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J.Z.

Przygotowania do akcji zimowej

Wprawdzie Komitet Fabryczny ZMS zaabsorbowany jest wieloma obowiązkami wynikającymi z ostatniej konferencji i przygotowań do III Zjazdu, niemniej myśli też o akcji czołowej.

Planuje się mianowicie zorganizowanie trzech szkoleń narciarskich dla młodzieży hutniczej. Pierwsza z nich zlokalizowana zostanie w Zwardoniu, na przełomie stycznia i lutego, druga w Bu-

kowinie Tatrzńskiej w lutym i wreszcie trzeci obóz dla młodzieży z Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL w domu wczasowym w Sromowcach.

Program tych atrakcyjnych wczasów zimowych przewiduje w pierwszym rzędzie naukę jazdy na nartach, a także inne zajęcia sportowe i kulturalno-oświatowe. Organizatorem obozów jest KF ZMS, Komisja Młodzieżowa Rady Zakładowej i PTTK.

KOMITETY ZAKŁADOWE OBEJMUJĄ PATRONAT NAD OGNISKIEM MŁODYCH

Swego czasu ZMS sprawował patronat nad działalnością Ogniska Młodych poprzez organizację zakładowe. Zaniechano tego z przyczyn organizacyjnych, dziś wraca się do tej sprawdzonej formy współudziału ZMS w pracy Ogniska. Postanowiono wprowadzić patronat komitetów zakładowych, który jednak nie ograniczy się do formalnej deklaracji, lecz będzie aktywnym udziałem poszczególnych KZ w organizacji imprez i zajęć swojego klubu. Patronaty

trwać będą po dwa tygodnie, po czym dokonywana będzie każdorazowo ocena przez sekretariat KZ.

Jako pierwszy zaczął swoje obowiązki Pion Głównego Mechanika. Po nim pójdą następane wydziały jak: P-40, P-1, P-50, P-54 i P-55, ZK DT, TE, ZMO, P-60, P-64, P-62 P-63, P-61, HPR oraz grupy samodzielne.

W GÓRĘ KWALIFIKACJE

Od kilku już lat Wieczorowa Szkoła Aktywu należy do przodujących. Wychowała ona wielu aktywistów młodzieżowych, z których spora część pełni różnorodne odpowiedzialne funkcje w organizacji.

W bieżącym roku szkolnym zaplanowano WSA 62 aktywności — przeważnie z komitetów grup działania. Pierwsze cztery wykłady poświęcone były XX-leciu PRL, obecnie w planie jest bardzo interesujący cykl z dziedziny kultury pracy organizacyjnej, a następnie seria tematów z problematyki współczesnej kultury. Program WSA zakończy w przyszłym roku konkurs czytelnicy na temat literatury XX-lecia.

Można więc przypuszczać, że przesyleniu tematyki zagadnieniami kulturalnymi przyczyni się do ożywienia działalności k.o. w grupach i wykorzystania tego elementu w pracy wychowawczej.

Przy okazji chcielibyśmy wspomnieć o innej formie szkolenia organizacyjnego, mianowicie o pracy klubu lektorów. Wystartował niedawno, dzieląc się na kilka podgrup tematycznych. Dobra frekwencja na pierwszych zajęciach jest przyjemną wróżką. Oby się to sprawdziło w przyszłej praktyce.

Oстрым піórem

Bimbanie z gwarancją

Prawie trzy miesiące czekał jeden z pracowników W-712 na podzwojenie butów w punkcie usługowym OZR Huty im. Lenina. Ale już po kilku godzinach chodzenia w butach, okazało się, że należy oddać je ponownie do reperacji, bo odeszły od nich zełwki.

Nie jest to odosobniony wypadek. Jakość usług punktu naprawczego obuwia OZR budzi duże zastrzeżenia — nie mówiąc już o zbyt długim czekaniu na wykonanie zamówienia. Do naprawy obuwia używa się najgorszego gatunku skóry, która na deszczu upo-

„Złoto Rzymu”
Reżyseria: Carlo Lizzani.
Produkcja: włosko-francuska.
Kino: „Świt” — od 7 do 11 bm.

„ZŁOTO RZYMU” jest dramatem społecznym, z czasów II wojny światowej. Epizod dotyczący losów Żydów rzymskich posłużył twórcy do zbudowania studium różnych postaw ludzkich, jakie ujawniły się w obliczu faszyzacji życia we Włoszech. Obraz wydatnie historycznych niesłychanie wzbogaca szeroka galeria postaci, a na szczególną uwagę zasługują plastyczne walory filmu — od wspaniałej ekspozycji w synagodze aż po wymarłe ulice rzymskiego ghetta w końcowej scenie dramatu.

Warto poświęcić kilka zdań reżyserowi CARLO LIZZANIEMU, rodowitemu Rzymianinowi, 47-letniemu twórcy filmowemu, zaczynającemu swoją karierę jako dziennikarz.

Na ekranach Nowej Huty

Uważany jest za jednego z przedstawicieli włoskiego neorealizmu, za filmowca wybitnie uzdolnionego, zaangażowanego w społeczną problematykę współczesną. Współpracował przy scenariuszach znanych u nas filmów: „Nie ma pokoju pod olivkami”, „Tragiczny pościg”, „Młyn na Padzie” i „Gorzki ryż”.

„Billy kłamca”
Reżyseria: John Schlesinger.
Produkcja: angielska.
Kino: „Światowid”.

Zupełnie inny rodzaj filmu, a mianowicie komedio-dramat, w którym angielscy twórcy filmowi szczególnie celują. Sceneria to małe miasteczko na północy kraju. Miasteczko robotnicze nudny krajobraz, szare życie, bezbarwni ludzie. Sytość i brak perspektywy, świat zbuntowanych młodych ludzi. Bohater nie ma dość siły, by buntować się skutecznie, ucieka więc w świat fantazji, rekompensując urazy, jakich nie szczędzi mu życie. Ten świat dość żalostny i niewyszukanej fantazji przeniósł na ekran 36-letni JOHN SCHLESINGER, znany u nas z filmu „Rodzaj miłości”. W swym filmie „BILLY KLAMCA” unika wyraźnie atelierowych dekoracji, śledzi swego bohatera na ulicy, w parku, w autentycznych lokalach małego miasteczka. W filmie zaskakuje konkretność i prawda przedstawianej historii, jej społeczny i obyczajowy sens. Zróćmy uwagę przede wszystkim na odtwórcę tytułowej roli TOMA COURTENAY'A, jednego z najbardziej popularnych dzś młodych aktorów

brytyjskich, znanego ze świetnej kreacji w filmie „Samotność długodystansowca”.

„Billy kłamca” jest filmem, w którym dużą rolę odgrywa rytm, werwa, fantazja i prawdziwość. Na pewno spodoba się również nowohuckim widzom. (dr)

PKO pragnie dopisać odsetki

Za naszym pośrednictwem zwraca się PKO do wszystkich swych klientów w Nowej Huty. Składajcie w II Oddziale PKO, w Ekspozyturze na terenie HiL, względnie w którejkolwiek z agencji zakładowych PKO, swe książeczki do naniesienia w nich odsetek należnych za rok 1963. Chodzi o sumy niebagatelne! Na dzień 1. I. 1964 należało dopisać posiadaczom książeczek PKO kwotę odsetek w wysokości 4.249.959 zł. Dopisano natomiast tylko 3.156.708 zł. Mimo pisemnych przypomnień wysyłanych przez PKO swym klientom, składanie książeczek do oprocentowania przebiega niesłychanie opornie. W tej chwili jeszcze kwota 1.093.250 zł za rok 1963 i nawet za ubiegłe lata czeka na powiększenie wkładów oszczędnościowych mieszkańców Nowej Huty.

Przypominamy o prośbie PKO. Składajcie swe książeczki oszczędnościowe do oprocentowania. Czekają na Was pieniądze! (jd)

Jak urządzić mieszkanie?

W mieszkaniu spędzamy znaczną część dnia, tu wypoczywamy po pracy zawodowej, przyjmujemy gości, pracujemy, oddajemy się różnym zainteresowaniom. Charakter mieszkania jest bardzo złożony, stanowi ono pewnego rodzaju zestaw ośrodków, z których każdy służy do innych celów użytkowych. Racjonalne zaprojektowanie i odpowiednie wyposażenie wnętrza ma szczególne znaczenie, ułatwiając w ten sposób współżycie ludzi.

Dużą rolę w urządzaniu wnętrza mieszkalnych odgrywa istniejąca w Domu Kultury HiL poradnia, w której plastyk, architekt wótręz JANUSZ TRZEBIATOWSKI — wspólnie z zainteresowanymi rozwiązuje szereg problemów. Janusz jest wychowankiem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, obecnie, poza pracą w ZDK HiL i prowadzeniem poradni, zajmuje się malarstwem, grafiką, plakatem.

Poradnia Urządzenia Wnętrza Mieszkalnych działa już w ZDK HiL czwarty rok. Odwiedziło ją około 400 osób, w tym ponad 60 proc. stanowią mieszkańcy Nowej Huty i pracownicy kombinatu. Blisko 40 proc. — to mieszkańcy Krakowa, województwa krakowskiego i innych miejscowości, jak Wadowice, Żywiec, Katowice. Popularność poradni jest więc bardzo duża.

Zgłaszający się po poradę mają tu do dyspozycji liczne wydawnictwa albumowe i czasopisma, polskie i zagraniczne, zdjęcia, katalogi, próbki kolorów (ponad 1000 sztuk) tkanin obiciowych, filmodruków. — Znajdują się tu także makiety wnętrza mieszkalnych. Do poradni przychodzą rozmaici ludzie, ze swoimi konkretnymi sprawami. Udzielanie porad przez architekta wótręz polega nie na podawaniu gotowych recept, lecz omawianiu zagadnień, wciąganiu ludzi do dyskusji, opracowywaniu razem z nimi szkiców, projektów itp.

Z jakimi sprawami zgłaszają się mieszkańcy do poradni? Jak wykazała kilkuletnia praktyka rozpiętość zagadnień jest bardzo duża — od najdrobniejszych szczegółów, jak oprawa obrazu, dobór tkanin obiciowych itp. poprzez całą kompozycję przestrzenną układu mebli. Zgłaszający się do poradni najczęściej chcą omówić układ wnętrza, budowę meblów i regałów oraz kompozycję kolorystyczną. Du-

żą pomoc w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych stanowi stały kontakt architekta ze sklepami meblowymi. Udziela on informacji na temat możliwości wykonawczych spółdzielni rzemieślniczych, zakładów prywatnych itp.

Aby lepiej zapoznać się z pracą poradni odwiedzamy pana Janusza w dniu jego przyjęć. Jest nim każdy wtorek, w godz. od 18 do 20. Mimo niesprzyjającej aury, punktualnie o 18 do poradni zagląda pierwszy „klient”. Jest nim pan W., pracownik kombinatu. Przyszedł poradzić się, jak pomalować swoje mieszkanie. Rozmowa rozpoczyna się od wspólnego szkicowania rzutu mieszkania, omówienia szeregu spraw, jak następcznie pomieszczeń, umeblowanie, dobór tkanin itp.

Po półgodzinnej rozmowie pan W. wychodzi przekonany, że w mieszkaniu ważna jest całość, każdy element. Pani M. z Krakowa ma kłopot z urządzeniem pokoju dla dziecka. Nasz plastyk rozpoczyna rozmowę od omówienia funkcji pokoju, biorąc pod uwagę czynności i zainteresowanie dziecka. Prowizoryczny rzut rysunkowy pozwala na rozmieszczenie kilku kącików, niezbędnych do spania, zabawy czy nauki. Stopniowo w dyskusji wylania się kształt mebli, z których część jest dostępna w handlu, pozostałe elementy trzeba jednak wykonać we własnym zakresie.

Nasi kolejni klienci, państwo K. mają nie lada problem. Wprawdzie otrzymali nowe mieszkanie, z czego cieszą się ogromnie, lecz jego urządzenie sprawia im wiele kłopotów. Mieszkanie wymaga szeregu „poprawek”, a i meble są nienajnowsze i trzeba wprowadzić pewne przeróbki. Na szczęście tym razem rzut mieszkania jest narysowany z wymiarami bardzo dokładnie, co ułatwia wstępną dyskusję.

Po przeprowadzeniu wywiadu przez architekta wótręz, ustaleniu, ile osób zajmuje mieszkanie, jaka jest ich praca zawodowa, domowa, zainteresowania, przystępuje się do ustalenia funkcji. Państwo K. lubią bardzo czytać. Posiadają olbrzymią ilość książek. W związku z czym: propozycja — robimy całą ścianę regałowobiblioteczną — gdzie funkcja i momentem dekoracyjnym są książki. Kolejno omawia się kącik do czytania z ruchomym oświetleniem oraz układ pozostałych mebli.

Nie zapomniano również o kolorze, który odgrywa bardzo dużą rolę. Powinien on podbudowywać architekturę, a nie działać wbrew logicznemu układowi przestrzeni, narzuconej przez projekt budowlany.

Godzina 21. Pora kończyć pracę. Jeszcze trzeba porozmawiać na temat budowy lampy, którą klient chce wykonać we własnym zakresie. Pan R. pracownik HiL szczegółowo opisuje pomieszczenie, w którym ma zostać umieszczona lampa. Po przeglądnięciu odpowiedniej literatury, przystępuje się do szkicu rysunkowego. Ma to być lampa wielofunkcyjna, wykonana z drutu spawanego, wyplatanego nylonową żyłką. Szkic przybiera formę rysunku roboczego.

B. STYLO

Jest już dość późno, lecz prosimy jeszcze pana Janusza, o kilka słów na temat rozwoju poradni. W bież. sezonie, dzięki zainteresowaniu ze strony kierownictwa ZDK HiL, jakim cieszy się poradnia, zostaną przeprowadzone pewne zmiany, mające na celu rozszerzenie działalności tej placówki. M. in. projektuje się, że Poradnia Urządzenia Wnętrza Mieszkalnych otrzyma samodzielne pomieszczenie, gdzie zorganizowana będzie również czytelnia czasopism fachowych. Planuje się udostępnienie stołu kreślarskiego osobom, korzystającym z poradni. Projektuje się też wyposażenie poradni w szereg makiet przykładowych wyposażażeń mieszkań, plansz graficznych, katalogów i prospektów.



W Zakładowym Domu Kultury HiL odbył się ciekawy odczyt pt.: „Chrzest Polski na tle historii”. Prelekcję wygłosił mgr Waldemar Bujak. W sali kawiarni młodzież w skupieniu słucha wykładowca. Fot. J. BROZEK

Gdybyśmy do NRD przyjechali nawet dziesiąty raz, zawsze ciągnie nas do skarbcza kultury barokowej, jakim jest Dreżno. Miasto umęczone przez ostatnią wojnę, jeszcze dziś przypomina te straszne lata. Sterczą w dalszym ciągu kikuty murów kościelnych i bezczynnych zabytków, będące świadectwem okropności wojny i straszego nalotu dywanowego, jaki przed laty siał zgrozę i zniszczenie. Jak się dowiedziałam, niektóre zabytki nie zostaną w ogóle odbudowane, będą dowodem dla następnych pokoleń, do czego doprowadziła polityka Hitlera.

Pałac Zwinger zachwyca dawną świetnością, bogactwem architektury i przepychem baroku. Wspaniała galeria malarstwa, z którą może konkurować jedynie paryski Luwr i leningradzki Ermitaż — ściga codziennie setki turystów. Można tu przejść kilka i kilkanaście razy, a zawsze zobaczymy coś nowego, nie mówiąc już o tym, że dzieła starych mistrzów budzą wzruszenia i zachwyty. Można stać przednimi godzinami...

Ale o galerii dreżdeńskiej czytaliśmy już bardzo wiele. Dzisiaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie nowe ekspozycje, jakie można oglądać w pałacu Zwinger. Zorganizowano je z okazji 15 rocznicy powstania NRD, państwa ukształtowanego na zupełnie nowych podstawach politycznych i społecznych — przyjaciela Polski Ludowej, starszej jedynie o 5 lat od zachodniego sąsiada.

Pierwsza z tych interesujących ekspozycji obrazuje pracę dreżdeńskiego Cechu Introligatorów, istniejącego już 400 lat. Księgi pięknie opracowane w skórę zdobioną

ku sztuki introligatorskiej, nie zawsze docenianej przez zwykłych czytelników książek. Z przyjemnością oglądałam życzenia w pięknej oprawie od Cechu Introligatorów

sunkami Kulsiwicza. Obok gablot z książkami, będącymi przeglądem pracy kilku pokoleń introligatorów, uwagę zwracają elementy ręcznej drukarni i bardzo interesująca prasa do książek z 17 wieku. A więc — ekspozycja niecodzienna, warta obejrzenia.

Druga wystawa, wiążąca się już ściśle z 15-leciem NRD, zgromadziła wszelkiego rodzaju ordery i odznaki, przyznawane w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Sportowe, młodzieżowe, dla służby zdrowia, dla strażaków, dla górników, i hodowców. W NRD istnieje też wiele bardzo ładnie wykonanych odznak dla zasłużonych aktywistów młodzieżowych — dla kolektywów socjalistycznej pracy, dla wynalazców, mistrzów, techników, nauczycieli i wychowawców, pracowników kultury i sztuki. Wreszcie, najwyższe odznaczenia za wierną pracę przy budowie socjalizmu i umacnianiu NRD, medale im. Klary Zetkin dla kobiet, medal bohatera pracy, gwiazda przyjaźni narodów, order Karola Marksa — ustanowiony w 1953 roku, w 135 rocznicę urodzin Marksa. Z kipiącego życiem Dreżna, gdzie ludzie żyją znw w pokoju, gdzie na każdym kroku okazują Polakom wielką serdeczność i życzliwość, z Dreżna, które wraz z Warszawą najdotkliwiej chyba odczuło skutki barbarzyńskiej wojny — udajemy się do miasta największych w świecie międzynarodowych targów, do Lipska. Ale o tym już następnym razem.

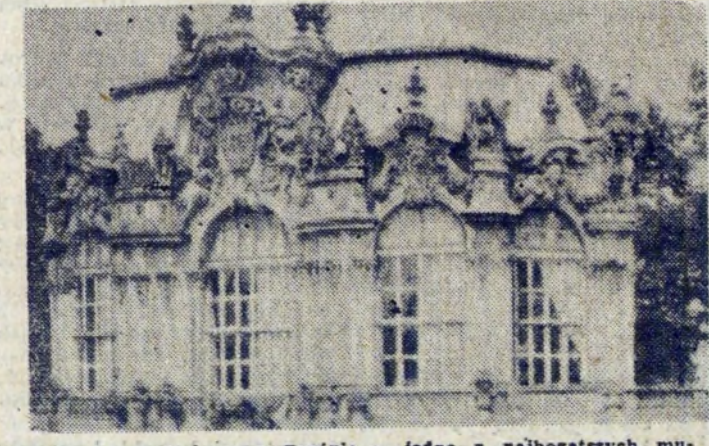
DANUTA RYBARCZYK

Z podróży do NRD

Dreżno — zawsze piękne

różnego rodzaju ornamentami, bogatymi złoceniami i najbardziej wyszukanyymi krojami liter — są nie tylko ozdoba wystawowej sali. Świadczą o olbrzymim dorob-

w Poznaniu. Pokazano tu również ciekawe obwoluty polskich książek, m. in. „Faraona” w skórze z wytłaczanymi elementami starożytnego Egiptu oraz książkę z ry-



Oto słynny Zwinger w Dreżnie — jedno z najbogatszych muzeów sztuki.



„Brawo dla stalowników“

Pod takim tytułem odbyła się ostatnio w Teatrze Ludowym impreza rozrywkowa dla stalowników Huty im. Lenina. Okazji nazbierało się aż nazbyt wiele: 10-lecie produkcji, wykonanie dwóch cennych zobowiązań. Impreza transmitowała w całości krakowską Telewizję. Nasza ocena — jakkolwiek włożono niemało pracy w przygotowanie programu, zwłaszcza ze strony Telewizji, poziom tekstów oraz całości programu nie stały na najlepszym poziomie. No, ale najważniejsze, że było trochę humoru (w wykonaniu popularnych „Gzysików” — W. SADECKIEGO i M. CEBULSKIEGO, wiele piosenek) prezentowanych m. in. przez JOANNĘ RAWIK i EWE SADOWSKĄ, a montaż cechowało szybkie tempo.



Na zdjęciach: „Gzysiki” — tym razem w roli ... stalowników, oraz występująca gościnnie piosenkarka niemiecka p. TAPPE. Foto: J. BROŻEK

▲ Remonty ulic i chodników ▲ Budowa dróg w osiedlach wiejskich ▲ Przygotowania do zimy

W ostatnich miesiącach Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN poświęcił wiele uwagi zagadnieniom, związanym z przeróbką jezdni i chodników na terenie dzielnicy. Mając na uwadze bezpieczeństwo zarówno przechodniów, jak i pojazdów, przystąpiono generalnie do przeróbki Alei Róż, obok „Stylowej” (poszerzenie jezdni), oraz ulicy obok apteki, w os. Wandy.

W wielu osiedlach dzielnicy konieczne było przekładanie chodników przy głównych ulicach. Ich wadliwa bu-

dowa polegała na tym, że spadły odpływowe wody skierowane były w stronę budynków, co powodowało podmywanie fundamentów domów, piwnic itp. w okresie deszczów. Stwarzało to warunki do tworzenia się grzyba w murach bloków. Remonty chodników polegały więc na skierowaniu spadków wody w stronę jezdni.

Ponadto na wielu chodnikach tworzyły się stawy wody, jak w os. Stalowym, czy Zgody, co wymagało również przeróbek.

Dzięki staraniom Wydziału Gospodarki Komunalnej w szybkim tempie ukończono budowę drogi, na placu, za blokiem, w którym m. in. mieści się „Świat Dziecka”. Budowano ją na zlecenie DBOR przez kilka lat, dopiero po przecięciu prac realizowano plan. Uprządkowano też teren przed budynkiem KD MO. Na wiosnę planuje się tu zakończenie budowy chodnika, utworzenie trawników, posadzenie wielu drzew i ustawienie ławek. Część placu przeznaczona zostanie na tereny zabawowo-sportowe.

Niedawno ukończono również budowę chodnika w os. Słonecznym, wzdłuż placu przed blokiem szwedzkim.

W jesieni wiele prac wykonano na terenie Parku Dziecięcego, obok os. Kolorowego. Na zlecenie Wydziału Gospodarki Komun., Zarząd Zieleni Miejskiej posadził tu 800 róż, 300 drzew. Ukończono również w stanie surowym budowę basenu, na wiosnę przeprowadzone tu będą roboty tynkarskie oraz instalacyjne. W lecie przyszłego roku, najmłodsi mieszkańcy dzielnicy, będą mogli korzystać z tego obiektu sportowego.

Wydział przeprowadził również szereg prac przy budowie i remontach dróg na terenie osiedli wiejskich. Wykonano około 1 km drogi asfaltowej w Ruszczy, oraz remont drogi w Wadowie o długości 700 m. Ponadto, w czynie

O pracy bibliotek w ośrodkach przemysłowych

Na ogólnopolskiej konferencji bibliotekarzy i instruktorów Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych omawiano zagadnienia związane z pracą oświatową bibliotek w ośrodkach wielkoprzemysłowych. Na przykładzie Nowej Huty analizowano zadania, metody i formy pracy oświatowej. Materiały do konferencji przygotowała biblioteka miejska w Krakowie, oraz Dom Kultury Huty im. Lenina.

Wyczerpujące referaty, jak i ożywiona dyskusja dowiodły potrzeby wzmocnienia pracy bibliotek. M. in. konieczna jest ściślejsza koordynacja placówek miejscowych z siecią placówek publicznych. Ponadto 60 uczestników konferencji miało okazję zwiedzenia Nowej Huty, kombinatu, oraz kilku placówek bibliotecznych na terenie dzielnicy. Ogłędali również sztukę pt. „Popioły”

w Teatrze Ludowym oraz przedstawienie pt. „Płaszcz” w wykonaniu Teatru Lalek „Miś” ZDK HiL.

Konferencja bibliotekarzy, której organizatorami było Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz CRZZ przyczyni się z pewnością do jeszcze lepszej pracy bibliotek tak w Nowej Hucie, jak i w innych ośrodkach przemysłowych. (bs)

Czy będziemy prac... u szewca?

Takie pytanie dręczy mieszkańców bloku nr 23 w os. Kolorowym. Dwa i pół roku stoi nieczynna pralnia, tylko dlatego, że brak jest licznika gazowego. Mimo wielokrotnych monitów w ADM i wielokrotnych obietnic kierownictwa administracji, przeszkody tej nie jest w stanie nikt pokonać. Co gorsze, chodzą słuchy, iż lokal, wbrew przeznaczeniu z jakim go wybu-

dowano, zostanie zamieniony w ... punkt szewski. A przecież tyle się mówi i pisze o kulturze mieszkania i przyzwyczajeniu ludzi do korzystania z udogodnień społecznych. Chyba wyszliśmy już z okresu tłumaczenia, do czego służy wanna: a do czego pralnia o czym zdaje się zapominać ADM-11. Mamy nadzieję, że DZBM udzieli nam wyczerpujących wyjaśnień. (bs)

społecznym mieszkańcy nowohuckich gromad wykonali 26 tys. m kw. dróg w swoich osiedlach. W pracach tych pomagał intensywnie Wydział Gosp. Komun. zapewniając pomoc materiałową oraz konieczny nadzór techniczny.

Wydział poczynił już wszelkie przygotowania do okresu zimowego. W związku z dużymi trudnościami w zapatrzeniu w piasek do posypywania ulic używać się będzie również żużla. Materiały te zostały już częściowo rozwiązane, akcja ta zakończy się w bm. (bs)

POGODA

Podmuch północy nie okazał się groźny. Ochłodzenie, jakie przyszło w pierwszych dniach grudnia, nie przybrało większych rozmiarów. Temperatura waha się od -1 do 1 st. Ponieważ o pogodzie decyduje nie tylko ośrodek nad południową Szwecją, zachmurzenie jest duże i co jakiś czas występują opady w postaci śniegu, śniegu z deszczem lub mżawką. Podobny typ pogody utrzyma się w najbliższych dniach, przejściowo można się liczyć z pewnym wzrostem temperatury. Nie potrwa to jednak długo, ponieważ od zachodu rozbudowuje się układ wyżowy, co po okresie niepogody i silnych wiatrów, da przejaśnienia i roz pogodzenia. Można przypuszczać, że przedmiecie przeciągnie się do połowy miesiąca. PROMYK

Konkurs recytatorski

Dużym zainteresowaniem w szkołach Nowej Huty cieszy się konkurs recytatorski pt. „Moje ulubione wiersze”, zorganizowany przez Ognisko Dziecięce ZDK HiL. Nauczyciele języka polskiego udzielają dzieciom i młodzieży pomocy we właściwym doborze repertuaru. Każdy uczestnik konkursu przygotowuje jeden z dwóch utworów poetyckich, o dowolnej tematyce.

Konkurs recytatorski przeznaczony jest dla młodzieży od klasy I do XI, podzielono go na trzy kategorie: I — od klasy I do IV, II — od klasy V do VII i III — od VIII do XI. Jeszcze kilka dni Ognisko Dziecięce ZDK HiL przyjmuje zgłoszenia, a w dniach od 14 do 16 grudnia, od godz. 18 odbędzie się tutaj przesłuchanie uczestników konkursu. W drugiej połowie stycznia zorganizowany zostanie finał konkursu, na którym zwycięzcy otrzymają cenne nagrody. (bs)

W sklepach spożywczych przed świętami

W grudniu, w sklepach spożywczych panuje ożywiony ruch. Gospodynie robią już zakupy na okres świąteczny. Szczególnie powodzenie mają różnego rodzaju słościki, cukierki choinkowe, zestawy artykułów cukierniczych i bombonierki, nadające się świetnie na upominki. Nie zabraknie również gatunków cukierków. Niestety niewystarczający jest wybór galanterii formowanej i obławianej. W artykuły cukiernicze najlepiej zaopatrzone będą sklepy: stoisko cukiernicze w Delikatessach, sklep fabryczny „Wawel” nr 128 w os. Hutniczym, oraz „Markiza” przy Placu Centralnym.

Necno gorzej przedstawia się zaopatrzenie w wędliny i konserwy mięsne. Niewystarczająca będzie ilość również takich artykułów, jak rodzynki, migdały, figi, cytryny czy pomarańcze. Przy okazji informujemy, że 20 grudnia (niedziela) otwarte będą

sklepy spożywcze w godz. od 18 do 15, aby ułatwić zakup artykułów na okres świąteczny. (bs)

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 5 bm. „Pechowice na preli” prod. USA, doz. od lat 12, od 7 do 11 bm. „Złoto Rzymu” prod. Wł., doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 do 8 bm. „Skłócenie z życiem” prod. USA, doz. od lat 16, od 7 do 10 bm. „Dyllans” prod. USA, doz. od lat 12, od 11 do 17 bm. „Gwiazda szaryfa” prod. USA, doz. od lat 12.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 5 do 10 bm. „Cyrk jedzie” prod. USA, doz. od lat 9, od 11 bm. „Billy kłamca” prod. ang. doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 5 do 8 bm. „Przystań komisarza” prod. węg., doz. od lat 14, od 9 do 12 bm. „Wszystko dla psów” prod. ang. doz. od lat 16.



SPINKS od 5 do 6 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Gorączka w El Pao” prod. franc., doz. od lat 18, od 7 do 9 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Pan i astrolog” prod. czeskiej, doz. od lat 12, od 10 do 13 bm. „Taksówką do Tobruku” prod. franc. doz. od lat 14.

KOLOROWE 4 bm. godz. 18.00 „Rozwój po włosku” prod. Wł., doz. od lat 18, 6 bm. godz. 16.00 i 18.00 „Rozwój po włosku”, od 8 do 9 bm. godz. 18.00 „Ludobójcy” prod. szwedzkiej, doz. od lat 16, od 11 do 13 bm. godz. 16.00 i 18.00 „Spotkanie ze szpiegiem” prod. pol., doz. od lat 12.

BALLADYNA 5 bm. godz. 17.00 „Przygoda noworoczna” prod. pol., doz. od lat 18, 6 bm. godz. 17 i 19 „Przygoda noworoczna”, od 9 do 10 bm. godz. 17 i 19 „Opowieść o prawdziwym człowieku” prod. radz., doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Smierć na gruszy”, 6 bm. godz. 19.15 „Popioły”, 7 bm. Teatr nieczynny, 8 bm. godz. 11.00 „Kot w butach”, 9 bm. Teatr nieczynny, 10 bm. godz. 11.00 „Kot w butach”, 11 bm. godz. ... „Antygona”.

W ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2.

7 XII, godz. 18.30 — prelekcja Haliny Bohdanowicz pt. „Polonica w Italii”.

9 XII, godz. 18.30, z „Życia krajów socjalistycznych”, odczyt pt. „Węgrzy, kraj i ludzie”, ilustrowana przezkami. Prowadzi mgr H. Jasięcki.

11 XII, godz. 18.30 — w ramach Klubu Kosmicznego, odczyt pt. „Współczesne podziały na Bógów wszechświata” mgr H. Jasięcki.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI

8 XII, godz. 19. spotkanie z J. Biedową, uczestnicząca olimpiady w Tokio, oraz red. Z. Ringerem.

11 XII, godz. 19.30 — „Żyłem z wami i cierpiałem z wami” — o Teatrze Polskim mówi Stanisław Jastrzębski.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Drogo i niewygodnie

Aż nieprzyjemnie pisać w nieskończoność na jeden temat: autobusu pośpiesznego kursującego między Krakowem a Nową Hutą. Zużyto już morze atramentu i wylało wiele łez, aby sytuację zmienić na lepsze. Niestety dyrekcja MPK przestała się już przejmować krytycznymi uwagami, na które wcale nie reaguje. A ponieważ pasażerowie drogiego autobusu-zwanego pośpieszonym, bezustannie pociągają na MPK, nie od rzeczy będzie jeszcze raz podziwiać ten wyświechtany temat.

Po pierwsze: autobus powinien kursować co 7 minut, tymczasem czeka się często 15-20 minut. W efekcie wóz jest już tak przepełniony, że nie ma mowy o wejściu do środka. Po drugie: wozu są eksploatowane do niemożliwych granic. Wchodzi do nich tyle osób, ile tylko da się „u-

pchać”. W efekcie zbyt często widzimy takie obrazki na trasie między Krakowem a Nową Hutą, że pasażerowie wysiadają w połowie drogi, by przesiąść się do powolnego, ale mimo wszystko pewniejszego środka lokomocji, jakim jest tramwaj.

Niedawno, bo 30 listopada br. w godzinach wieczornych autobus pośpieszny „wysiadł” przed Zakładami Tytoniowymi w Czyżynach. Można było przy tej okazji wysłuchać wielu gorzkich i słusznych uwag pasażerów, korzystających z autobusu, który chyba został wprowadzony dla wygody pasażerów, a nie po to, aby jedynie pokrywać deficyt MPK. W imieniu mieszkańców Nowej Huty — wypada ponownie żądać o większą ilość wozów na trasie i to w dobrym stanie. A dyrekcję MPK prosimy o rzeczowe ustosunkowanie się do tych uwag. (dr)

PROGRAM TELEWIZJI

od 5 — 11 XII

SOBOTA

9.55: Program dla kl. X: Biologia. 10.30: „Walka o szczęście” — film fabularny produkcji USA. 16.40: Program dnia. 16.45: Program dla nauczycieli. 17.00: Dziennik TV. 17.05: Program Tygodnia. 17.40: „Kamienie mówią po polsku”. 18.15: „Dziwy przyrody”. 18.30: Kwadrans recenzenta. 18.45: Film z serii „Flip i Flap”. 19.00: „Fegaz”. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.35: „Cała Polska Górnikom” — program rozrywkowy. 21.35: Dziennik TV. 21.50: Film

NIEDZIELA

11.00: „Arecydziela” — program muzyczny (z Lipska). 12.30: Program dnia. 12.40: „Z filmoteki XX-lecia” — film. 13.30: Telewizyjny Kurs Rolniczy. 14.20: Program dla młodych widzów. 15.00: „Niedzielnia biesiada”. 16.15: „Konstanty Hlefosns Galeszyński” — program z cyklu „Portrety”. 17.00: „Róża dla Loty” — film z serii Bonanza. 17.45: „Sło-

neczne wybrzeże”. 18.00: „30 minut z Aliną Janowską”. 18.30: „Wielka gra”. 19.50: „Glob”. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.30: „Virginia de Cestiglione” — film fabularny. 21.40: „Sportowa niedziela”.

PONIEDZIAŁEK

9.10: „Winny” film fab. prod. francuskiej. 10.55: Program dla szkół: Język polski dla klas X — Bernard Shaw „Zolnierz i bohater” z cyklu: „Dzieje dramatyczne”. 16.55: Program dnia. 17.00: Dziennik TV. 17.05: Wyprawy przyjaciół. 17.30: „A co dalej?”. 17.50: „Człowiek za burtą” — program public. 18.20: Kino Krótkich Filmów. 18.55: „Eureka”. 19.25: Zespół Mantovaniego” film serjyjny. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.30: Teatr TV: „Kerdian” — dramat Juliusza Słowackiego. Reżyseria — Jerzy Antczak. 22.30: Dziennik TV.

WTOREK

16.25: Program dnia. 16.40: Krakowskie Rozmaitości. 17.00: Dziennik TV. 17.05: „Letnia burza” — film dla dzieci. 17.15: „Co warto zobaczyć?”. 17.30: „Moje miejsce w życiu”. 17.55: „My ze

ŚRODA

10.05: Film z serii „Dr Kildare”. 10.55: Program dla szkół: Fizyka dla klas VII pt. „Przyrządy optyczne”. 18.55: Program dnia. 17.00: Dziennik TV. 17.05: Filmy dla dzieci: „Mexico ekspress” i „List gończy”. 17.20: „Jak się uczyć?”. 17.45: „Spotkamy się o piątek”. 17.55: „Pierwszy pociąg do Paryża” — film z serii „Przygody hrabiego Monte Christo”. 18.20: Wszelchnica TV: „Pamięć z cyklu: „Oczami człowieka współczesnego”. 18.50: „Górnictwo zespoły amatorskie” — progr. muzyczny. 19.20: „Z okazji jubileuszu” — program w X rocznicę CEKOP-u. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.30: Film z serii: „Dr Kildare”. 21.20: „Światowid”. 21.50: Dziennik TV.

CZWARTEK

11.55: Program dla klas X: Język polski. 16.10: Program dnia. 16.15: TV Kurs Rolniczy. 17.00:

Dziennik TV. 17.05: „Poly” — film serjyjny dla dzieci. 17.20: „Nasze perspektywy”. 17.55: „Spotkanie z przyrodą”. 18.25: „Klaskon”. 18.45: Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Proton”. 19.20: „Bryza” — magazyn morski. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.55: „Tragiczny szantaż” — film z serii: „Scotland Yard”. 21.00: Polska Kronika Filmowa. 21.10: „Mifiatury”. 21.40: „Przebieg muzyki”. 22.15: Dziennik TV.

PIĄTEK

10.55: Program dla szkół: dla klas II pt. „Pudełko zapalek” — tr. z Łodzi. 16.15: Program dnia. 16.20: Maskaron — program z Krakowa. 17.00: Dziennik TV. 17.05: „Mie z okienka”. 17.20: „To było tak niedawno” — reportaż. 17.45: „Zrobimy to sami”. 18.00: „Wielokropek”. 18.15: Wszelchnica TV: Rocco — „Mieszkanie i dwory”. 18.45: „Londyński jazz” — film prod. angielskiej. 19.20: Krakowski Magazyn Ekonomiczny. 19.50: „Dobranoc”. 20.00: Dziennik TV. 20.30: „Zanim powiecie — tak” — program public. 21.00: Teatr TV: „Czarne i białe pióropusze” — Alina Siekierskiego. 22.10: Dziennik TV.

W OBIEKTYWIE

Ostatnio odbyło się w Nowej Hucie na stadionie KS Wanda uroczyste pożegnanie żołnierzy krakowskiego pułku OTK im. Bartosza Głowackiego. Po zakończeniu 8-miesięcznego kolejnego okresu służby, żołnierze przeszli do rezerwy. Serdecznie pożegnało ich nowohuckie społeczeństwo — w szczególności młodzież — jako że „Bartoszewcy” znani są i cenieni za udział w licznych pracach na terenie dzielnicy.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli: sekr. KW PZPR tow. ST. PIĘTA, przew. Prez. WRN tow. J. NAGORZAŃSKI, I sekr. KD PZPR tow. A. KASPRZYK, szef woj. sztabu OTK płk M. BERLING i dowódca pułku ppłk E. LITYŃSKI. Po przemówieniach, w których podkreślano osiągnięcia żołnierzy OTK w służbie i w pracach społecznych (m. inn. przy budowie hut) — przodującym „Bartoszewcom” wręczone zostały dyplomy i nagrody.

Warto podkreślić, że 47 pododdziałów pułku zdobyło tytuł przodujących, a 150 żołnierzy otrzymało „Oznakę wzorowego żołnierza”. W czasie odbywania służby ponad 300 żołnierzy uzupełniło swe wykształcenie w zakresie szkół podstawowej, a prawie wszyscy ukończyli kursy zawodowe — budowlane i rolnicze.

Uroczystość zakończyła wielka defilada pododdziałów pułku.

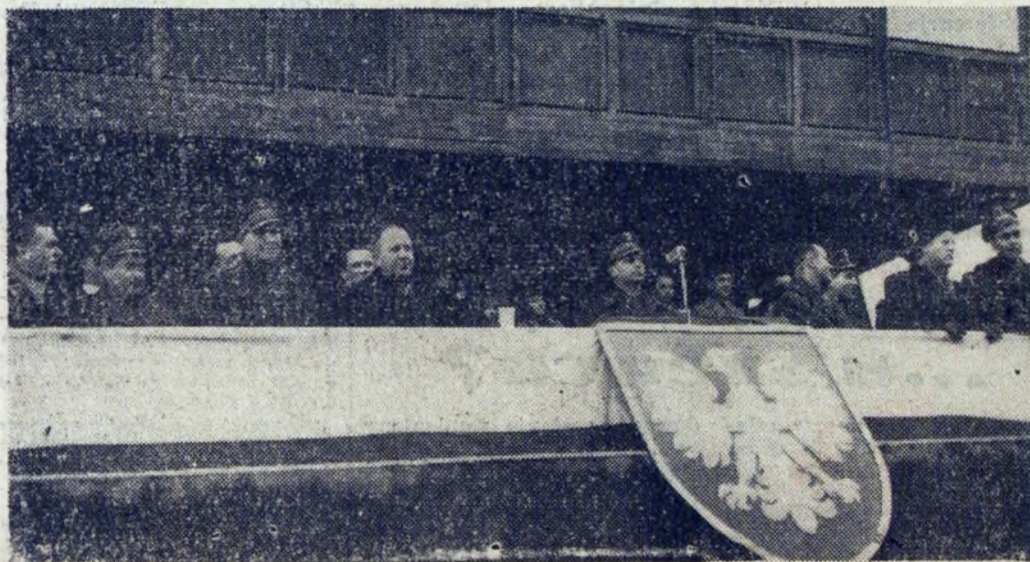
Tekst i foto: JÓZEF BROŻEK



Oddziały „Bartoszewców” słuchają przemówień. Za chwilę odbędzie się defilada.



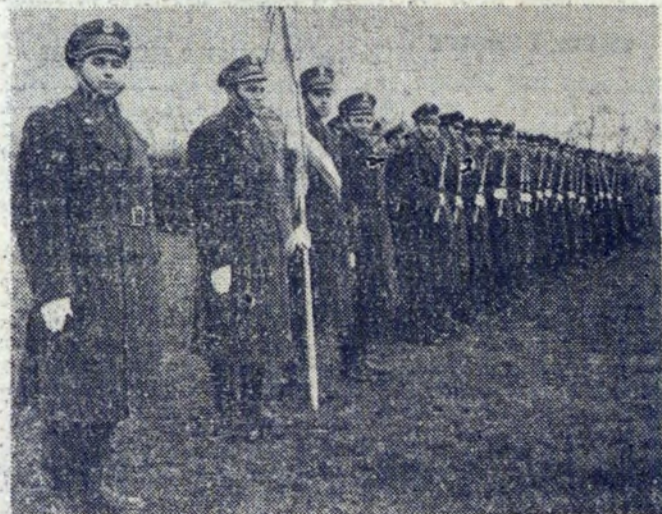
Na trybunach — pełno młodzieży. Nie szczędziła ona braw dla defilujących na stadionie chłopców w stalowych mundurach OTK.



Przedstawiciele władz na trybunie honorowej.



W czasie defilady wojsku przystawiała orkiestra bratniej jednostki KBW.



Oto honorowa kompania pułku oraz poczet sztandarowy. Postawa żołnierzy — jak widać — doskonała.

KSIĄŻKI

Lucjan Wolanowski — „Zwierciadło bogin”. Książka — reportaż z kraju kwitnącej wiśni i ostatniej olimpiady. Czytelnik wraz z autorem zwiedza Tokio, ogląda fabrykę tranzystorów, bierze udział wraz z buddyjską wyćwiczką w zwiedzaniu świątyni, spotyka się z ludźmi, którzy ocalili po wybuchu bomby w Hiroszimie, uczestniczy w poszukiwaniu skarbów. Dużo egzotyki, wiele anegdot — doskonały styl. Czytelnik — cena 30 zł.

Zdzisław Cackowski — „Problemy i pseudoproblemy”. Książka monograficzna poświęcona zagadnieniom filozoficznym zarówno od strony formalno-logicznej, jak również z punktu widzenia teorii poznania i metodologii. Część pierwsza pracy poświęcona jest zagadnieniu selekcji problemów filozoficznych, które są tam omawiane na przykładzie marksizmu, neopozytywizmu oraz egzystencjalizmu. Druga część zajmuje się psychologią i logiczną analizą pytań oraz kwestią ich poprawności.

Książka i Wiedza — cena 36 zł.

BĄDŹ SPOKOJNY, PANIE...

Książka de Conti był bardzo brzydki. Pewnego dnia, wybierając się w podróż, zwrócił się do żony:
— Mam nadzieję, najdroższa, że podczas mojej nie-

ANEGDOTY

obecności nie przyjdzie ci ochota zdradzić mnie?
— Bądź spokojny, panie — odparła małżonka — ochota na to przychodzi mi tylko wtedy, gdy cię widzę.

POPIS

WIELKIEGO AKTORA

Pewnego razu wielki aktor Żółtowski wołał ze sceny w jednej ze sztuk:
— Konia, konia mi podajcie!
W tym czasie jakiś dowcipniś zawołał z widowni.
— A osioł, mistrzu wystarczy?
— Wystarczy, wystarczy, chodź pan! — zakończył swoją frazę Żółtowski.

MIECZ KAROLA WIELKIEGO

Zapytano razu pewnego Woltera o zdanie na temat niedawno wystawionej tragedii.

— Przypomina mi miecz Karola Wielkiego — odparł filozof — jest długa i płaska.

NOWOŚCI TECHNICZNE

ZAMIAST MASZYNOPISU

Jedną z najbardziej męczących czynności biurowych jest przepisywanie dokumentów zawierających tylko parę poprawek, lub pism okólnych różniących się tylko a'resem lub paru innymi szczegółami. Firma International Business Machines sądzi, że znalazła sposób na ten kłopot.

IBM skonstruowała mianowicie przystawkę do maszyny do pisania rejestrującej teksty na taśmie magnetycznej. To proste urządzenie pozwala uzyskiwać doskonałą kopię dokumentu, do którego przy przepisywaniu wnosi się konieczne poprawki. Klędy maszynistka przepisuje tekst po raz pierwszy, przystawka koduje go i nagrywa na taśmę magnetyczną. Aby potem wnieść poprawkę, maszynistka po prostu pisze nowy wariant na starym tekście, a na taśmie czynność ta odbywa się automatycznie, z tym, że stary tekst zostaje oczywiście starty, tak jak dzieje się to w zwykłym magnetofonie. Potem taśmę magnetyczną przepuszcza się przez maszynę, uzyskując nową, czystą kopię. (J.m.)

Moda na zimę 1964-65



Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, oraz Dom Kultury Huty im. Lenina organizują interesujący pokaz mody pt. „ZIMA 1964/65”. Przedsiębiorstwo to zaprezentuje modne, praktyczne i eleganckie fasony płaszczy zimowych, futer, spodni, wiatrówek itp., zarówno dla pań, jak i dla panów.

W części artystycznej imprezy wystąpią: Hanka Konieczna, Alicja Marecka, Joanna Rawik, Wojciech Ruszkowski, popularni bracia Gzyski: Marian Cebulski i Wiktor Sadecki oraz Zdzisław Zazula i Michał Bobrowski. Imprezę uświetni kwintet rytmiczny.

Pokaz mody odbędzie się 5 grudnia br. o godz. 17 w Sali Teatralnej Budynku „S”. Zapraszamy do wzięcia udziału. Naprawdę warto!

Na zdjęciu obok — jeden z modeli (je-sienny płaszcz sportowy) lansowany przez KZPO na jednym z poprzednich pokazów mody. Foto: J. BROŻEK

HUMOR

rys. B. Dziekan



A dla was przyniosłem podarunek od walcowników...



Bez słów

Kącik filatelistyczny

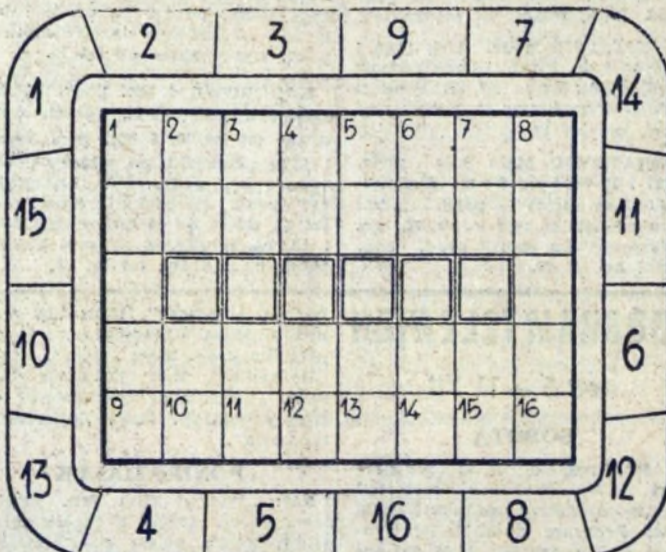
Na cześć kosmonautów

Z okazji pierwszego lotu czta Polska wydała bloczek trzech kosmonautów radzieckich na pokładzie statku kosmicznego „Woschod” Prawy. (kp)



Rozrywki umysłowe

LOGOSKAKANKA



Do pionowych rzędów wewnętrznej figury wpisać 8 wyrazów pięcioliterowych o poniższych znaczeniach. Następnie wszystkie początkowe i końcowe litery tych wyrazów przenieść do odpowiednich pól w obwodzie, zgodnie z podanymi liczbami, i przeskakując stale jednakową ilość kratek w kierunku wskazówki zegara odczytać znaną maksymę, której autora należy odczytać poziomo w zaznaczonych środkowych polach wewnętrznej figury.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. dowcipny i kpiny, 2. rekwiizyt chromego, 3. okazywanie szacunku, 4. miasto we Francji, dawna

stolica księstwa lotaryńskiego, 5. pogłoska, wiadomość, nowina, 6. zabronienie, 7. kielich o szerokim otworze, 8. sto groszy.

Krzyżówka magiczna

Do podanej figury wpisać 6 wyrazów o poniższych znaczeniach tak, aby można je czytać jednakowo poziomo i pionowo.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. hrabia niemiecki, 2. jeden z kolorów, 3. ozdoba grządką kwiatową, 4. rzeka w ZSRR wpadająca do Morza Beringa, 5. zmęczenie, utrudzenie, snużenie, 6. waga opakowania.

ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 48 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kawa, 5. reduta, 11. Asir, 12. Uranos, 13. Pegaz, 15. Aina, 16. osobno, 18. etan, 18. tor, 20. Oska, 22. ar, 23. awizo, 24. AM (Adam Mickiewicz), 26. stuki, 72. OMO, 28. Omar, 30. azotan, 32. maran, 34. Azana, 35. stoper, 37. owak, 38. kasata, 39. NATO.

PIONOWO: 1. kapota, 2. asesor, 3. wigor, 4. arab, 5. Ru, 6. era, 7. daleko, 8. Unita, 9. tona, 10. asan, 14. znouu, 17. oska, 21. Aziza, 23. atrapa, 24. amant, 25. Monako, 26. saros, 27. otawa, 28. Omsk, 29. mata, 31. ozon, 33. net.

UZUPEŁNIANKA

W słowach tylko czym wdźm, w działaniu potęgę.

(Adam Mickiewicz)
WYRAZY POMOCNICZE: Wista, kowal, jacht, żyłak, oczko, rynek, widmo, zimno, widy, dział, lania, tupot, pręga, piędz.

Uzupełnianka

W miejsce kropek wpisać właściwe litery tak, aby powstały pełne wyrazy (rzeczowniki). Litery dopisane czytane kolejno utworzą rozwiązanie — nowe przysłowie, którego autorem jest Stefan Lewandowski.

ZA...ODA — B...K — Z...SZEŃ — NA...NIK — P...TKA — M...TA — RO...R — OD...A — POL...KA — ZA...ZYSKO — L...IA — GWI...DA — S...EK — P...TEK — BI...ŁA — P...WO — BU...EW

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. XII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-93. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-49. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 41-63.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1